s. Joannes.

Lipiewicza ks. Antoniego: Prezent kaznodziejski. tj. Kazania o s. Benedykcie s. Janie Kantym i s. Salomei.

PREZENT KAZNODZIEYSKI,

Z Skárbu Vbogiego FRANCISZKA

DOBYTY.

A

Przy DOROCZNEY FESTYWIE

SWIĘTEGO CVDOTWORCE

ANTONIEGO,

NAYPRZEWIELEBNIEYSZEMV

JEGOMOSCI XIĘDZV

ANTONIEMU WACŁAWOWI DOBRZANSKIEMU,

WIKAREMV GENERALNEMV,

KONGREGACYI Polſko-Benedyktyńſkiey,

PRZEOROWI y KVSTOSZOWI

TYNIECKIEMV, &c.

NA WIAZANIE

FILADELFICZNYM AFFEKTEM

OFFIAROWANY.

PRZEZ

X. ANTONIEGO LIPIEWICZA,

Zakonu S. FRANCISZKA Bráći Mnieyſzych Obſerwántow,

Prowincyi Máło-Polſkiey, Ordynáryuſzá Kátedry Krákowſkiey,

Roku Páſkiego 1745. *Dnia* 13. *Czerwcá.*

W KRAKOWIE,

w Drukárni Michálá Dyáſzewſkiego, Iego K. Mći Typográfá.

Ná Herbowny Kleynot

NAYPRZEWIELEBNIEYSZEGO IMći XIĘDZA

P R A Ł A T A

T Y N I E C K I E G O, &c.



I.

Czemu ſtrzáłá PRAŁATA w Mieśiącu utkwiłá?
Znać Iego Cnotá zá Cel, Niebá doſtąpiłá.

II.

Pod Mieśiącem że Honor máły dłá PRAŁATA,
Więc Strzáłá nád Mieśiącem po Olimpie látá.

III.

Niebieſkiemu Strzelcowi ná Strzále zbywáło,
Przed ktorą áby Piekło ná ſtronę pierzcháło.
Więc ſię w gorę tá Strzáła dlá tego wybiłá,
By nieprzyiáćioł Wiáry tym bárdźiey ráźiłá.

IV.

Nie kwadrę Mieśiąc znáczy choć Rogi podnośi,
Pełnią ſzczęśćia niech każdy zniego ſobie w nośi.

V.

Między gwiázdámi Mieśiąc Herbowny zoſtáie,
Toć w PRAŁACIE Godność ſię nád innych wydáie.

NAYPRZEWIELEBNIEYSZY
w BOGU
MCI DOBRODZIEIU.

TRyumfálnych in Applausum Nomini Honoriq; Tuo niewystáwiam Kolossow, Typographicas Columnas ignibûs Seraphicîs ardentes, że *przy doroczney Pátrona ANTONIEGO Swiętego Festywie, Káznodźieyskim zápisane piorem, Tobie* erigo in Trophæum; Filadelphicus sic jubet & convincit Amor. *Godná álbowiem iest Imię Twoie* tot gloriosîs in Ecclesiá DEI *stynące* factis, fastis inserere immortalibus; *ktore záwsze przynależy* notári, Auroq; Cedroq;. *Godná iest* pro Domo Tui vocalem agere Oratorem, *ktory* centum ora totidemq; lingvas *zá niezsátygowáne prace iuż to po suggestách Orátorskich, po Ambonách Káznodźieyskich, po Arystotelesowych Liceách, y Teologicznych Kátedrách, nie dopiero* meruisti. *Zásłużyłeś sobie dawno, ażeby wrodzone Twoie Cnoty* intra margines foliorum *zebráne* publico soli *exponowáne były, nie dla tego: żeby mogły* intrá breves coarctari paginas, (*poniewasz* omne quantitatis genus excedunt) *ále dla tego:* ut discat, recordetur posteritas; quis, qualis, quantusve es. *Niech mi się godźi* Erothesim movere, quis es? *Trudna Questia do definiowánia Ciebie* Perillustris Reverendissime PRÆLATE. *Chocbym powiedźiał, że iesteś* onerariæ Ecclesiæ Navis Anhora bonæ spei, *ktory przy powstáiących z rożnych Herezyi Akwilonow fálách,* Łodkę *Kośćioła Woiuiącego bespiecznie utrzymuiesz, y subtelnemi racyámi ná gruncie Wiáry utwierdzasz prawdziwey? máło iest. Cocbym powiedźiał, żeś iest* Polono-Benedictinæ Congregationis *stooczny Argus*; Orbîs Tynecensis *niezsátygowány Atlas*, molem *cálego* Cænobium bajulô humerô *dzwigáiący? y to máło. Ani pioro wyráźi, áni ięzyk wymowi, co iesteś.* subjectum *Pochwał uniwersálne iesteś, o Tobie káżde* Elogiorum Prædicatum *mowić się może, ále doskonále wiedźieć,* Quis es? supra captum ingenij *trzymam. Tyś to iest zá herbownemi* Tynecensis Archi-Cænobij *Kluczámi, nieoszácowány Cnot y zasług depozyt; z ktorego* ad Co-

ronam gloriæ pretiosi uniones *wychodzą.* *Od Ciebe* aurea verba *ktore* fundis ab ore, *wymowni zabierdia Oratorowie; Ty Hortensyuszom purpurowych udźielasz roż, Gallikanskim Herkulesom śnieżystych dodaiesz Lilij.* *Ty* altum Scientiarum mare, *z ktorego Teologiczny Erydan, Filozoficzny Euryp, y Kastaliyskie wypływaia zdroie.* *Zażyię tu exklamacyi,* O! ANTONI Regnum Scientiæ hausisti. *Niemasz nic pod Szkolnym Febem czegobyś subtelnym nie dociekł rozumem.* *Pałaia przez Ciebie ogniści Augustynowie, maia w Tobie swoię Magnificencya w sensach, wysocy Hieronimowie; gurę trzymaia przy wysokich Twoich zdaniach wielcy Grzegorzowie, Akwinatyczni Tomaszowie,* Abijssum Scientiarum *uznaia w Tobie, Słowem:* Collecta tenes, quæ divisim beatos efficiunt. *Vznało* Regale Archi-Cænobium Tynecense *Głowę Twoię* Aurum optimum, *y zaraz* in publicum *wydało, iak wiele waży; kiedy ieszcze Subdyakoną, a iuż Cię aktualnym Filozofij postanowiło Professorem.* *Nie wspominam* quanti Achilles sub Te Hirone *byli, co Dyscypuł, to Aristoteles pod Toba żywym* Platonem. Intanto motu laboris *będący bo* Circulos Philosophicos absolvens, *ieszcze* munus Legationis, in omnibus & singulis negotijs Conventûs ad Comitia Regni Grodnensia, libenti animo *przymuiesz właśnie* Vir ad laborem natus. Tanta moles negotiorum, *na czyichże bardziey mogła polegać barkach, iak na Twoich? ktory ieteś* succolaneus Alcidæ. Pro Domo Conventûs *kto mogł wymownieyszym nad Ciebie pokazać się Oratorem? ktory eloquencya swoia* corda Procerum ligas, captivasq; mentes in triumphum ducis. Ducis in triumphum *nie tylko* Senatorum animos, *ale też* omnium Patrum Polono-Benedictinæ Congregationis, *kiedy ieszcze* in Comitijs Regni *zostaiacemu, Tuchowska Prepozyturę oddaie w ręce.* In hac Prælatura, *prez lat sześć, o iak* ad exemplum & invidiam sæculorum *nader dobrym pokazałeś się Pasterzem iak około trzody powierzoney sobie* multum tulisti, sudasti, & alsisti. *Ieżeli nakim praktykuie się* Axioma *dawne:* Honor honori est gradus ad eminentiam, *więc na Tobie kiedy z iednego Probostwa na drugie wygorowałeś się* Ducalis monasterij Kośc❬ielnensis. *Zarliwym na tym mieyscu,* pro Domo DEI, *Oratorem byłeś, gdy goraca zlodowaciałe serca rozstapiaiac zelozya, z skalistych piersi drugi Moyżesz pokutne wyprowadzałeś zrzodła. Co wszystko* Kośćielnensis *uważaiac* Colonia, *iak wielkiego w Domu swoim Oratora ma? więc* ad Generale Præsidentiale Siećiechoviense Capitulum, *wysyła Ciebie* ANTONIVM, *ktory iakimeś się* inter Togatos Patres *pokazał Vokalisem? wykład Anagramatyczny Imienia wydaie:* ANTONIus, Vi tonans. *Pioronował niemowil* pro bono communi Kośćielnensis Coloniæ, *y ktoryś w tymże Konwencie był* zelozus pro Honore DEI,

re DEI, tákimeś śię ſławił in Capitulo Generali pro Conventu Orator. *Widząc* Togati Proceres Polono-Benedictinæ Congregationis *ták wielkie prace y zasługi Twoie, więc* unanimi Conſenſu Te pro-Abbatem, & Priorem Cuſtodemq; Tynecenſem eligunt. *Mowić teraz mogę zápátrzywſzy śię ná Ciebie, żeś ieſt* viva Virtutum Imago. *Wydáie śię w Tobie* modeſtia *Anielſka, dewocya Bernárdá, wſpániáłość Kátoná, gładka wymowá Neſtorá, ſtáteczność Káliſteneſá, wdźięczność Grácyáná ſzczodrobliwość Trajáná, wtrudnych záwiłośćiách Oedypa ſubtelny dowćip. A ieżeli* intima cordis ſcrutari *pozwoliſz? widźi káżdy w Tobie* Columbinam ſimplicitatem, *y przyznáie Cię* Columbanum: *weſoły w przećiwnośiách ánimuſz, y ſadźi Cię bydź Hiláryonem: w nieſtáteczney Fortuny odmianách gruntowna widźi ſtáteczność w Tobie, y mowi żeś Konſtántyn: liliowy Sercá Twoiego uważa Kándor, y twierdźi żeś Láktáncyuſz. W heroiczne Twoie ktożkolwiek zápátrzy śię czyny, iáko Słońcu światłośći, ták chwalebnym dźiełom Twoim* plus ultra *przeczyć nie może. Wrodzona álbowiem Twoiá Cnotá* glorioſis paſſibus in altum honoris *wygorowáwſzy* Cacumen, neſcit aliter niſi ſumma tenere & amplius ire. *Zrodłá dobroczynney Twey łáſki ktore* in Conventum Tynecenſem *ſpływáia*, ipſos præterfluunt Colles, *áni innego portu nie znáia, tylko* qui ſurgit in altum. Virtus Tua à ſummo cæpit, ſummum nunquam deſerit, magnificentius creſcendo ſemper. *Ztráćiłá u Ciebie Imię ſwoie Fortuna, ktorey* nihil debes, *ále wſzyſtko* meritis & virtuti Tuæ. *Twey chwalebney Cnoćie* cum omnem litaſti Animum *ſámá Cię* ad aram honoris conſecravit, *y owſzem wielkiemu Imieniowi Twemu* Illuſtres honorum ſuppoſuit victimas. *Táka ieſt Twoiá Cnotá, zaſługi tákowe, iż do nich żáden nieśmie przyſtąpić honor, ktoryby* in holocauſtum *drugiego nieprzynośił: wſzákże* unus Color pretioſis non ſufficit lapidibus. *Máło to było dla Ciebie bydź tylko godnym Práłatem* Tynecenſis Conventus, *nieważył śię ten Vrząd ſam tylko w Twoie doſtáć śię ręce; pokiby drugiego nie ſprowádźił z ſobą; więc* diſponentibus ſuperis, & faventibus omnium votis, Vicariatum Generalem Congregationis Benedictino Polonæ, aſſumpſit in ſocium *ſobie. Przydałeś záraz do tey nowey godnośći ozdoby z Cnot, y práwie ſam honor przymuśiłeś, żeby śię dźiwował* quod ſupra faſtigium ſit; *kiedy tyle z Ciebie dekorámentu ma,* quantum vix ab alijs omnes habere poſſent. *Sáme śię do Ciebie w praſzáia Prelatury godny Práłaćie, ażeby tym łátwiey przypuſzczone były. Vpadáia, ażeby Twoiey ták wielkiey Cnoćie oddáły ukłon, wiedząc; że nigdy lepiey* ad perennem ſæculorum gloriam *niemogą powſtáć, iák gdy Twoiey Cnoćie oddádzą* Homagium. *Tu śię niechay ná pochwały Twoie zlewáia Tulliuſzo-*

we zrodłá, Oratoria *zápaláia* lumina, *áby świát cáły widźiał; co zá prace, iákowe fátygi, stáránia około dobrá pospolitego ponośiß. Twoiey to iest prucy dźieło, że wszystkich* ad beatam tranquillitatem *przyprowadzasz*, *że* sub faustissimo Regimine Tuo, *złote* Conventui Tynecesi *wybiiáia godźiny*, gemmea momenta *służa. Twoiey to iest pracy dźieło, że uczonym piorem Luterskie proskrybuieß błędy*, subtili mentis acumine *gromisz Heretyckie Hidry*, ne caput attollant. *Ieszcze prawdá* sub Cortina *zostáie Twoie* contra Lutherum *prácowite* opus, *á iuż* mentem & animos *do śiebie wabi*, *ktore* tot laudes meretur & Elogia, quot Literas *uczonym nápisáleś piorem. Twoiá to pochwałá*, *że iesteś* Acerrimus Fidei Defensor, Iustitiæ Vindex, Legum & Privilegiorum ardentissimus Zelator. *Iákże tedy* Nomini non applaudere Tuo? *iák* Seraphicos non accendere ignes? *ktory* omnes in vota, singulos, ut triumphales sinuentur in arcus provocas in applausus. *Godźi się* Filadelphico *zkrępowánemu* affectu *ubogiego* FRANCISZKA *Synowi, przy doroczney Pátroná* ANTONIEGO S. *Festywie wywiazáć*, *godźi się* Te Magnum in Ecclesia DEI Pastorem, Tynecensis Archi-Cænobij Pro-Abbatem pedisequo Cultusequi venerando, & venerari sequendo, *nieudolney mowie*; *ktora do wielkośći pochwał Twoich, że nie przystapiłá?* Tuam in causa habe Majestatem. *Łátwo exkuzowána bydź może*, quia minima *iáko Minoryty*, Nomini tamen Honoriq; Tuo devinctissima. *Ná wiazánie Prezent Káznodźieyski z Skárbu ubogiego* FRANCISZKA *oddáię*; *ktoren lubo z pracy* (*bo licha*) *żadnego szácunku nie ma? z máteryi iednák dość wielkiego bydź sadzę waloru. Coż albowiem droższego u Ciebie nád Oycá y Patryárchę* BENEDYKTA S.? *więc iáko prawdźiwemu Synowi*, *w upominku powinszowynym ná Twych go Ręku składam godny* PRAŁACIE *Łaczę przynim Sármáckiey Sorbony Doktorá* B. KANTEGO, *z* SALOMEA *Krolewna Polska*; *Niechże te Skárby Niebieskie zazdrośliwe skorumpuia fata*; BENEDICTVS *z Imienia* benedicat Te ut incolumis & sospes longævos vivas in Annos, Ecclesiæ in decus & præsidium, Religionis in fulcrum, Patrum indelicium, Clientum in subsidium. Gratiosus IOANNES benignos Cælorum Tibi præbeat influxus; A sub coronato SALOMEÆ Capite altissimi cum faustissimis successibus famulentur honores, *Tego życzy*

NAYPRZEWIELEBNIEYSZEGO
MCIOM PANA y DOBRODZIEIA.

Nayuniżeńszy sługá y Bogomodlcá niegodny,

X. A. L. O. K. K.

KAZANIE

Na Dźień SWIĘTEGO BENEDYKTA, Miáne w Kośćiele Tynieckim, *IMćiow XX.* BENEDYKTYNOW, Roku 1745. Dniá 25. Márcá.

Dixit Petrus ad JESUM, quid erit nobis?
Dixit JESUS ad Petrum, ſedebitis. Matt: 19.

ZNálazłeś *non jejunum Oratorem*, przy poſtney ábſtynencyi *pro Domo Tua*, BENEDYKCIE Swięty, gdy PIOTR Kośćiołá Głowá, nie tylko że o Tobie myśli, ále iuż y dźielnie zá Tobą mowi. *Dixit Petrus ad Ieſum quid erit nobis?* Y dobrze: ná wielką Benedyktá Pochwałę, pewnieć Głowizná máleńka nie wyſtárczy. Głowy tu wielkiey á owey potrzebá Głowy? Ktoraby ieſzcze wyżſza nád Infułę byłá. Pierwſzy ná świećie z wyroku Boſkiego Benedykt Abráam, *eriſq; benedictus*; nie ládá Pánágiryſtę ználaſł; ále tákiego z ktorego wyroiłá ſię uſt, *dulci dulcior Ambroſia*, rozumiem Ambrozego S. Ktorego o Abráamie, zoſtáie dotąd pámiętny dyſkurs: *Magnus planè Vir, & multarum virtutum clarus inſignibus, quem votis ſuis non potuit adæquare Philoſophia.* A drugi dźiśieyſzy y rzeczą y Imieniem Benedykt? *Erat gratiâ & Nomine Benedictus.* Nie miałby podobnego ſzczęśćia? kiedy o támtym Arcy-Kápłáńſkiey Tyáry Rozą, známienity Páſterz Medyolánu mowił? á niechże dźiś y o moim Benedykćie, Naypierwſzy Biſkupow Biſkup, Głowá Rzymu, y świátá cáłego, mowi: *Dixit Petrus ad Ieſum*

Geneſ: 12.

S. Ambroſ: Libr: 1. Cap: 2.

quid erit nobis! Nicby też tu nie wskorały podłe Káznodźieyskie słowá, gdyby się zá Benedyktem do Chrystusá Piotrowym odezwáły Stylem *quid erit nobis?* Ztániáłyby od złotych Chryzologá Słow do iednego rázu! zarazby im ten Sw. Doktor do wyrozumienia powiedźiał kilká słow, *Quis Rex devotis militibus debitam non procurat annonam? Quis Dominus fidelibus servis, justa Cibaria non ministrat?* Z tym wszystkim: ániby to przystało Káznodźieiom, w Kośćiele iść z P. Bogiem w targ! bo nápisáno: *Non erit Mercator in Domo Domini.* Ná ktore słowá glossuie *Rybera. Mercator in Domo Domini est, qui Opera Dei, non Dei Causâ facit, sed lucri.* A ten iest w Domu Boskim Kupcem, ktory się z Pánem Bogiem tárguie, co zá to? á co będźie zá to? Dla tego záwołány świátá cáłego Káznodźieiá Páweł, wolał się ráczey zdáć ná wolą Páná Bogá *Domine quid me vis facere?* á niżeli umawiáć się z nim *quid erit nobis?* bo wiedźiał: że y Iemu choć ná wybor wybránemu Káznodźiei pewnie żeby to nie uszło?ználazłby się tákowy, coby mu tę śmiáłość zgánił? zá *Quid*, dał ostry tykt? Atoli: coby mnie, áni samemu Páwłowi nie uszło? uydźie Tobie pewnikiem Piotrze! więc mow że iuż zá Benedyktem dobrze. Wszákći to Twoy Benedykt, y Ty dla niego nie dopiero z Sercem? iuż to śiedmset lat, y ieden nád to Rok, iák się z wielką przychylnośćią oświadczasz ku niemu w tym tu Krolewskim *Cænobium*; gdy ieszcze od Roku 1044. zá pánowánia Káźimierzá Pierwszego, Polskiego Monárchy z Pawłem Kollegą Twoim *Militas Honori* Iego: dáwszy mu, Ty klucze swe do Herbu, Páweł záś, miecz do kluczy. Ale ná coż to wspomináć Piotrowi? raz wyrzekł zá Benedyktem słowo, czegoż potrzebá więcey? *Dixit Petrus ad Iesum quid erit nobis?* iuż y od Páná odebrał rezolucyą, *Dixit Iesus ad Petrum: Sedebitis.* to iest: *Tu ô Petre Cathedram ascendes, ut subditis doctrinam expedias, ac in fide confirmes.* tłumáczy *de Escobar.* Iuż Piotrowi odpowiáda Iezus: Wiesz co Cię czeka Piotrze? o to wnijdźiesz ná Kátedrę, ábyś z niey lud náuczał, y utwierdzał w Wierze. A Pánie? to Piotr Kátedrę záśiądźie, á Benedykt ná Koszu uśiądźie? *Tu o Petre Cathedram ascendes.* Y ten ći ledwie nie o rowną certował z Piotrem: y ieszcze czy nię więcey dokazał niż Piotr? Ow niewod tylko, y sprzęćig ubogi porzućił? á Benedykt dostátnie Chrábstwo Nurskie, Párentelę zacną, przyszłych godnośći Tytuł? Támten pozwalam, że pogárdźił świátem! ále Benedykt nie tylko świátem, ále y wszystkim tym, zácoby mogł się słusznie názywáć Benedyktem.

S. Chrysol! Ser: 163.

Záchar: 14.

Act: 9.

Tit: Eccl: Tyn: SS. Petri & Pau: Apos:

Stem: Cæn: Tyn:

Sperne-

Spernere Mundum, spérnere nullum, spernere sese, spernere se sperni, qvatuor ista beant. Anony:

Czemuż go rownym z Piotrem nie część Krzesłem? *Tu ô Petre Cathedram ascendes.* Nierozumieycie! żeby BENEDYKT stállum wymierzonego niemiał: *Quicunq; Christum credendo, in se suscipiunt, sedes sunt Majestátis ejus. Et quicunq; susceperit Verbum Petri, fit Thronus Petri, & Petrus sedet in eo.* Nápisał ná dźiśieyszą Ewángelią *Author imperfecti Operis.* Ktorzykolwiek w Chrystusá wierząc przyimuią go do śiebie, są Assessorámi Boskiego Májestátu Iego, czyli Májestátem Iego. A ktory przyimuie Piotrowe słowo, ten Tronem stáie się Piotrowym, y Piotr záśiádá ná nim. Więc że Piotr wyznał przedtym Páná bydź Práwym Bogiem? *Tu es Christus Filius DEI vivi?* Owoż go zá to teraz częstuie Májestátem Námiestniczey swoiey ná źiemi Władzy, *Tu ô Petre Cathedram ascendes.* Ze záś BENEDYKT S. Piotrowego nigdy nieodrzucał Słowá, bo káżdemu iák Ewángelij wierzył? Więc powágę Kośćiołá swoiego osádźił ná BENEDYKCIE Chrystus. Ták dálece; że: cokolwiek okázáłośći, cokolwiek ogromnośći, cokolwiek wspániáłośći Piotrowá Stolicá miáłá, y dotychczás má; to naywięcey z BENEDYKTA má: *Dixit Petrus ad IESVM qvid erit nobis? Dixit IESVS ad Petrum, sedebitis. Qvicunq; susceperit verbum Petri, fit Thronus Petri, & Petrus sedet in eo.* O tym dálszy dyskurs ná większą Chwałę BOGA, ktory *implet omne animal Benedictione.* Przy Twoiey Protekcyi *Benedicti seminis Augusta Parens* iáko Cię názywá Bernárd, Nayświętszá BOGA MATKO.

apud Corn: à lapide in Cap: 19. Matth:

Matth: 10

CAntic: 3tio. Záwołáną ná cáły Swiát słycháć Piosnkę: *En lectulum Salomonis sexaginta fortes ambiunt ex fortissimis Isráel, tenentes gladios.* A to co naymędrszy Sálomonie, że twoy Krolewski Tápczan ták liczná opásuie Gwárdyá, wybor sześćiudźieśiąt Káwaleryi zdobytym páłászem? ráczey ią uszykowáć, postáwić było u Stołu? á wielceby tám straż potrzebná byłá? by ná gorącym nie ostygłá Cnotá, przy piecżystym, niepiekłá rákow niewinność; á przy gęsto zástáwionych kieliszkámi tácách, żeby się milczkiem pełznącá nieprzytoczyłá tentácya. Ztym wszystkim: czy nie wiesz wiele wiedzący Monárcho, że to iedno iest zá stołem śiádáć, álbo obiádowáć, co Woysko szykowáć, y straż odpráwowáć? *ejusdem mentis est aciem ordinare, & recte convivium instruere;*

 Nápisał

Nápiſał *Paulus Æmilius* ile że u Ciebie wielki Adwerſarz Obżarſtwo gorę bierże: gdźie Ordynáryá codźienná trzydźieśći korcy przeniczney, á ſeśćdźieśiąt inſzego zbożá wychodźiło mąki: dźieśięć wołow tłuſtych, dwádźieśćiá kármnych, bá- 3. Reg: 4. ránow ſto, procz myśliſtwá? o czym Diáryuſz Hiſtoryi S. Támćiby to tám! przy twoich *Kárnáwáłách* iák przy wáłách; przytáńcách iák przy ſzáńcách; kwárćiáni Káwálerowie ſzylwách odpráwiáć powinni, nie ná mieyſcu ſpoczynku? *en lectulum Salomonis 60. fortes ambiunt ex fortiſsimis Izrael tenentes gladios.* Ná ktore ſłowá odzywá ſię z Wátykáńſkiey Stolice Páſterz cáłego świátá S. Grzegorz: *Et qvid per Salomonem? niſi Chriſtus intelligitur.* A co przez Sálomoná rozumieć ſię powinno, ieżeli nie Chryſtus? Ten to ieſt *Rex pacificus*, o kto- Ad Eph: 2. rym nápiſał Apoſtoł: *Ipſe eſt pax noſtra qvi fecit utraq; unum.* On ieſt pokoiem náſzym, ktory z obu uczynił iedno: *Lectu-* Idem. S. Greg: *lum ergo Salomoni facimus, qvando à Mundi ſolicitudinibus ceſſamus, dum in ſolo deſiderio Chriſti libenter pauſamus, eiq; ut nobiſcum pauſet, cor ab omni cupiditate mundamus.* Łożeczko tedy dlá Nayświętſzego wyrábiámy Sálomoná tego, gdy wſzyſtkie świátowe porzucámy zábiegi, gdy w ſamym tylko odpoczywámy Chryſtuśie; y Iemu, żeby ſpoczywał z námi, ſercá naſze od wſzelkich pożądliwośći źiemſkich uprzątamy. A czy wſzyſcyże tylko S. Oycze śćielemy ſerdeczne łożeczko dlá niego? *lectulum Salomoni facimus?* Niemożeſz ſię z tym odezwáć żaden lubieżny Kátoliku! áni ty ámbicyánćie, u ktorego pychá gorę bierze, á wſzelká niecnotá opánowáłá ſerce! Lib: de Iſaac. & anima Cap: 4. *Vbi impudicitia, ubi ſuperbia, ubi iniqvitas, ibi, ait Dominus IESVS, Filius hominis non habet ubi Caput reclinet.* Nápiſał ſłodkowárgi Ambroży. Gdźie wielkie rozumienie o ſobie, gdźie bezbożność, gdźie niewſtyd goſpodę zápiſał ſobie, tám, mowi Pán IEZUS Syn człowieczy y kąćiká málenkiego niemá, gdźieby ſkłonił Nayświętſzą głowę. Támto tylko miluchno ſpoczywá ten Sálomon Boſki? gdźie wie, iże myśl ſpokoyná, á umorzoná od świátowośći głowá nigdy mu ſpoczynku nie przerwie. Ci dlá niego łożeczko śćielą, u ktorych w ſercu pogodná málácyá, wiátru populárney aury, áni ſzeleſtu znikomośći nieſłycháć: *Salomoni lectulum facimus qvando à Mundi Solicitudinibus ceſsámus &c.* Tákoweć było Ser- S. Gregor: in Vita. ce BENEDYKTA, żyiąc. Od dźiećinſtwá záráz *ætatem moribus vincens, cor ſenile*, poważne nád látá, święte nád obyczay nátury, ſpokoyne ná podźiw. Co to ieſt? że ſię ieſzcze nieurodźił, á iuż ártykulárnym głoſem w żywoćie Máćierzynſkim

záśpie-

záśpiewał. Czyli to dlá tego, żeby wszystko wyśpiewał ná śiebie potym, co wiedźieć mogł? náprzykład: urodzenie godne, possessyą ktora go czekáłá znáczną? Nie! táił to owszem przed świátem Swięty, á gdyby go zwysokośći kondycyi nieznáno, nie miałby zá złe choćby nikt nie wiedźiał o tym: ále śpiewał dla tego:

Ventris obstruso recubans Cubili Hymn: S. Joan: Bap.

áżeby stoiący zá śćiáną *en ipse stat post parietem* Swiętszy Sálomon Chrystus, *ecce plus quam Salomon hic!* żywo sobie wyskoczył po iego Piołnce, á potym sfátygowány slodko, w Sercu Iego, iák ná liliowym tapczanie spoczął! *lectulum Salomoni faciebat.* Cantic: 2. Matth: 12. Wdwunastym wieku swoiego Roku, uchodźi ná Puszczą z Rzymu. Y owże to Rzym Benedykćie żegnasz, w ktorym, według monumentow stárożytnośći sześćdźieśiąt Consulow z Genealogii twoiey regestrował świat? w ktorym Prádźiad Twoy Imieniem y rzeczą Probus Grácyáná Cesárzá Serdúszko, *Fertur ante alios Vrbis illustrasse Caput?* Caj: Abb: Ták iest! z tego Rzymu przenośi się Benedykt ná Puszczą; by y wzárosłey gęstwinie wyplew znikomość z Sercá, wyćiął doczesną márność głuszącą pobożność w duszy: á ná mieysce tych osádźił *sexaginta fortes.* to iest: *Omnes perfectos qui fuerunt ante nos in Ecclesia, qui dum decem præcepta legis quo spiritualius, eò fortius in sex diebus compleverunt, quasi sexagenarium numerum compleverunt.* tłumáczy S. Grzegorz. O iákoś tám dopiero Benedykćie w gęstey Dodonie często wabił do śiebie ná spoczynek Bogá, w dźień y w noc wyglądáiąc ná Niego przez okienko Serdecznego pokoiku twoiego! *Lectulum Salomoni facimus, quando à Mundi solicitudinibus cessamus, in Christo pausamus, eiq; ut nobiscum pauset, cor ab omni cupiditate mundamus.* Cassi: apud Cornel: à lap: in cap: 1. Cant: Gdybyś żył ná ten czás Kássyodorze, dopierobyś záwołał skázáwszy ná Benedyktá w puszczy! *Lectulus Christi mens Sancta, quies & suavitas Animæ contemplativæ, quæ soli DEO, quasi sponso suo vacabat.* Ot to to dla Chrystusá łożeczko, myśl Swięta Benedyktá! uspiona w słodkiey Bogomyślnośći Duszá ktorá wodludney puszczy Bogá tylko Sercem nabożnym śćiga. Iesżcze się wniey nierozpátrzył dobrze, iużći

Magnus in parvis Eremita membris,
Vincit ætatem, superat laborem,
Arcta districtæ rudimenta vitæ
Fervidus implet.

Petrus Damianus in Hymn: S. Bened:

C iuż

S. Gregor. in Vita. iuż wszystkich wzrok ná śiebie wabi. *Perpende, quia Vir iste spiritu omnium justorum plenus!* gdy w krotkim czáśie y samych weteránow przechodźi doskonáłość. *Omnes perfectos qui fuerunt ante nos in Ecclesia quò spiritualius eò fortius in sex diebus complevit.* Ale żeby się tám wosobnośći Benedykt, sobie tylko niezdawał żyć? więc po kilkoletnim Anáchoretá żyćiu, myśli iuż y o spoczynku dla drugich. Wystáwia Asceterze, buduie *Cænobia*, eryguie Klasztory, Swięte dla duchowney wygody łożá, ná ktorychby skołátáne świátowym niepokoiem głowy, słodkiego záżywáli spoczynku w Bogu: *In Ecclesia lectum in quo quiescitur, Claustra & monasteria existimo esse, in quibus quietè vivitur à curis sæculi.* O iák się tám ná głowę co żywo wybiegáli do nich! z iáką ochotą skłániáły Imperyálne głowy! toczyły zá fortę sferyczne Krolewskie Cyrkuły! Xiążęce Purpury pod nogi Benedyktá słáły!

Claudian: *Fascibus insignes & legum Culmine fultæ*
Convenêre Domus, & qui lectissimus Orbi
Sangvis erat.

Komputuie *Baldvinus* wszystkich? áż Cesarzow trzech, Cesarzownych iedęnaśćie, Krolow dwudźiestu dwoch, Krolewnych czterdźieśći y iedná, á gdy do Xiążąt przyszło? pioro rzućiwszy woła: *Principes Viros, ac Fæminas ferè innumeras!* gwiazdy ná Niebie liczyć? Xiążętá w Benedyktá Zakonie, y inne *ad Calculum revocare Historicum* Osoby godne! Coż mowić o Klasztorách wszystkich? o wielkiey liczby Benedyktá Synách? *Folengius* sámych Opáctw regestruie trzydźieśći śiedm tyśięcy: Przeorstw czternaśćie tyśięcy; Asceterzow Zakonnic pietnaśćie tyśięcy: Ktore potym *Cænobia* ná trzydźieśći śiedm Prowincyi podźielił BENEDYKT IV. Naywyższy Kośćiołá Chrystusowego Pásterz. Wiednym Klasztorze Alcobosseńskim w Hiszpánii, dźiewięćset dźiewięćdźieśiąt dźiewięć z ráchowáno Benedyktynow. W Normándyi Gismeśieńskim Klasztorze dźiewięćset?

Engelg. Serm: de S. Bened: procz tyśiąc pięćset służących, ktorzy ták Klasztorne odpráwowáli posługi, że oraz służyli y Bogu, zwyczáiem Zakonnym Psalmy z Zakonnikámi drugiemi, śpiewáiąc w Chorze. W Hibernii było *Cænobium Bencor* rzeczone, w ktorym trzy tyśiące Benedyktynow mieszkáło, á temi rządźiło Prałatow śiedm z tákim porządkiem; że w dźień y w noc brzmiáłá záwsze w Kośćiele Chwałá Boska, iedni wychodźili, drudzy przychodźili; Kończyli támći, záczynáli ći. A tu iuż muszę záżyć słow słod-

S. Bernar. kiego *Cláræ Vallis* Opátá: *Quantæ pietatis fuit, quòd non solùm præsen-*

præsentibus profuit, sed & pro futuris solicitus fuit! non solùm his, qui tunc erant, fructum protulit; sed utiq; hodie fructus ejus, & crescit & manet. Co to zá niewyexplikowána ſtáránność twoiá Wielki Pátryárcho Benedykćie byłá? ktory uchodzącym od tumultow świátá, nie tylko żyiąc obmyśliłeś zbáwienny pokoy; ále y wnáſtępne obmyślaſz wieki! *in Ecclesia lectum inquo quiescitur Claustra & Monasteria existimo esse, in quibus quietè vivitur à Curis sæculi.* Ták chwalebnie kiedy iuż wielu w Benedykćie ſpoczęło: podobáło ſię Chryſtuſowi, áby też y Piotrowá Stolicá *Lectulus Christi est Ecclesia Antiochena & Romana. Antiochiæ enim primò Petrus Cathedram Pontificiam collocavit, post septem Annos Romam transtulit, ibiq; deinceps vivendo & moriendo firmiter collocavit, Successores sibi constituit S. Clementem, Linum, Cletum, &c.* Sfátygowána wielkim od ádwerſárzow y uſtáwicznym cháłáſem, wypoczęłá ná nim, y Synách Iego. Więc powagę Kośćiołá ſwoiego *subalternè* oſadza ná Benedykćie Chryſtus. *Tu eris super domum meam, & ad tui oris Imperium, cunctus populus obediet.* Aże y Piotr nie był od tego? z twierdza to, tym Cudem. Zá czáſow WIKTORA III. Papieżá gdy Schiſmá w Kośćiele Chryſtuſowym powſtáłá z okázyi Gwibertá Ráwenneńſkiego, w Wigilią SS. Apoſtołow Piotrá y Páwłá fałſzywie Pápieżem obránego, ták dálece; że wſzyſtek Rzym opánowáłá y podbiłá pod moc oprocz ſámego tylko Kośćiołá Piotrá S. w ſam dźień Vroczyſtośći Piotrá S. Apoſtolſki Kośćioł żadney ſłużby Boſkiey odpráwowáć nie mogł dla wielkich rozruchow. Właśnie pod ten czás do Klaſztoru Káſſyneńſkiego Pielgrzymi idąc, ſpotykáią w drodze Sędźiwego Stárcá w Ołobie Kánoniká czći godnego; ktorego gdy pytáią: ktoby był? dokąd? y poco idźie? á ten im odpowiáda: kto ieſtem? Apoſtoł Piotr. dokąd idę? do Brátá Benedyktá idę. poco? ábym z nim weſpoł Męczeńſtwá moiego dźień Swięty odpráwował: bo w Rzymie oſtáć ſię niemogę, dla teráźnieyſzego zámieſzánia w Kośćiele moim. Więc nie możeſz ſię Piotrze zoſtáć w Rzymie przy Stolicy Twoiey? oſtoiſz ſię w Káſſynie przy Benedykćie, y Stolicá twoiá; utrzymáią Benedykt! y owſzem wſzelkiey powagi,ogromnośći,przyda Stolicy twoiey. Y przyznaſz Apoſtole Swięty: *Post Sacratissima & Sanctissima, Ecclesiæ Sacramenta, nil ita utile fuisse, ac Sanctorum Monachorū Benedictinorum, Ordines & instituta.* Iákoż rządzący więcey niż śiedmſet lat Piotrową Stolicą Benedykt, pátrzćie co powagi Kośćiołowi przydał. Ledwie ią wźiął w ſwe rządy? iuż ći mu *mille titulis* obligowány Piotr, nie może ſię náćieſzyć

Serm: de S. Bened:

Cornel: à lap: inCap: 3. Cant:

Genes: 41.

Chronic: Cassinens: libr: 3. Cap: 68.

Arnoldus.

z Sukceſſorá ſwoiego S. Grzegorzá, że pierwſzy z Benedyktá Zakonu Pápież, pierwſzy Stolicy Apoſtolſkiey ogromnośći przydał, gdy Tytuł ow ktorego do tych czas Papieże záżywáią: *Servus Servorum DEI.* pierwſzy z Piotrowey Stolicy, Hymny Kośćielne, ktorych w Paćierzách Kápłáńſkich używamy nie ktore z komponował, nie ktore do lepſzey przyprowádźił formy; nádto y śpiewánie wynálazł. Teraz że Purpuratny Dálmáto ná tyśiączne w Sercu zdobyway ſię ápplauzy, á co niegdyś w Doktorſkim tylko odlałeś piorze teraz y uſty wymow: *Noſtris*

S. Hieron: Epiſt: 26. *temporibus Roma poſſidet, quod Mundus ante neſcivit. Tunc rari Sapientes, Potentes, Nobiles Chriſtiani. Nunc multi Monachi Sapientes, potentes, Nobiles.* Oto ieden Grzegorz zá wſzyſtkich. Ten *Monachus?* bo z Klaſztoru Rzymſkiego S. Andrzeiá *in Clivo Schauri* Benedyktyn ná Papieſtwo wźięty. *Sapiens;* bo Doktor Kośćiołá Bożego. *Potens*; bo Namieſtnik Chryſtuſow. *Nobilis*; bo Senatorſkiego rodu. Coż mowić o S. BONIFACYM IV. także Benedyktynie? ktory pierwſzy w Kośćiele Bożym Vroczyſtość Wſzyſtkich SS. poſtánowił, otrzymáwſzy od Foki Ceſárzá *Pantheon* Bożyſzcze, ktore ná Honor Mátki Bolkiey konſekrował, y WW. SS. *Noſtris temporibus Roma poſſidet, quod Mundus ante neſcivit.* Co o S. Adeodaćie Papieżu? ktory Kośćioł S. Piotrá *Via Portuenſi* wymurował y poświęćił? *Auxit*

Platina in Vitis Pont. *& Monaſterium S. Eraſmi in Cælio Monte ædificiis & fundis, ubi ipſe Monaſticam vitam duxerat.* O Sw. Agátonie? ktory *Hæreſim Monotelitarum* potępił y wyświećił zá gránice świátá. Co o S. Stefánie III. ktory do Kośćiołow Obrázy, Státuy SS. Páńſkich wyrokiem ſwoim rozkazał pownośić, po śćiánách, Ołtarzách ſtawiáć, ktore Grecy *Iconoclaſtæ* z Kośćiołow powyrzucáli? czego gdy dokazał ſzczęśliwie; Supplikácye z Bázyliki Láteráneńſkiey do Kośćiołá S. Piotrá náznáczył, pod czás ktorych boſſemi nogámi ſzedł ſam Sw. Papież w Proceſſyi, przed nim Kárdynałowie, á zá nim wſzyſtek lud zpodobnym nabożeńſtwem poſtępował. Náoſtátek? toto nieogromność Piotrowey Stolice, że INNOCENTY IV. z Zakonu BENEDYKTA,

Engelgrave Ser. de S. Bened: naypierwſzy konferował czerwony Kárdynałom Kápeluſz? Ten, że *Titulum Chriſtianiſſimi* że naypierwſzy przyznał Fráncuſkim Krolom? *Noſtris temporibus Roma poſſidet quod Mundus ante*

Val: Max: *neſcivit.* Wynośili ſię ledwie że nie pod Niebo Stárodawni Rzymiánie; że u nich Gniazdo było wálecznych Rycerzow, z ktorego wypierzyli ſię ná wielką u świátá reputácyą, Iuliuſzowie, Pompeiuſzowie, Márcellowie, Lukulluſowie, y wielu innych godnych. Ale ſtoy Stárożytna chełpliwośći! *Noſtris temporibus*

Roma

Roma possidet quod Mundus ante nescivit! To to Gniazdo okázáłośći wszelkiey dla Rzymskiey Stolicy Piotrá, Benedyktá Zakon, *Ordo S. Benedicti Regum portus, Pontificum Seminarium, Divorum Parens*, z ktorego Rzymskich Wodzow naywięcey w Kośćiele Bożym było: bo Papieżow wszystkich, sto trzydźieśći y ieden, á z tych Kánonizowánych trzydźiestu trzech. Kárdynałow dwá tyśiące. Pátryárchow pięćdźieśiąt. Arcy-Biskupow śiedm tyśięcy. Biskupow pietnaśćie tyśięcy: *Nostris temporibus Roma possidet quod Mundus ante nescivit.* Niechże się szczyći Krolewska w Pálestynie Stolicá, z powagi Sálomoná swoiego: *En lectulum Salomonis sexaginta fortes ambiunt ex fortissimis Israel tenentes gladios.* Zgáśnie iuż y sam Sálomon ieżeli w kompárácyą z Benedyktem poydźie: *Nec Salomon in omni gloria sua coopertus est, sicut unus ex istis.* Ani cząstki tey okazáłośći z Sálomoná nie miał Izráelski Tron, co Piotrowey Stolicy Powagi Benedykt przydał z Synámi swemi: *Nostris temporibus Roma possidet quod Mundus ante nescivit.* Komuś tám *ex Spiritualibus*, ieden z konfidentow oknem wyizrzáwszy nie dyskretnie przymowił, gdy ow Personat Duchowny przez Mieyskie bruki ná Neápolitáńskim przeieżdżał się Asztурczku: *Reverende Domine! Christus & Apostoli incesserunt pedites, & vos tàm pompose pergitis equites?* Zápłáćił ći mu záraz, bo zátrzymáwszy w biegu koniá, odpowiedźiał zbyt śmiáłemu dworniśiowi. Dźiwuię się moy drogi że Pismem gębę pomázałeś sobie, á iesżce polityki nie umiesz, ktora z Dignifikátámi brát zá brát postępowáć nie każe; o dopieroż z Chrystusem y Apostołámi Iego? á do tego: iuż to nie wczorá iák przed námi przeszli, bo tyśiąc kilká set lat? więc żebyśmy ich mogli zgonić, nie ołowiánych nog, ále rączego romaczká trzebá! y ták żárt żártem kwitował. Iuż to nie żárt, że przedtym Piotrowá Stolicá *Euntes! euntes!* poki wrządách Benedyktá nie byłá: ále teraz Powagi, ogromnośći máiąc podosyć z niego: bo wszystko czego iey trzebá było; bespiecznie sześćią konmi párádowáć może. *Post Ecclesiæ Sacramenta nil ita utile fuisse ac Sanctorum Monachorum Benedictinorum Ordines & Instituta.*

Lobber. in Glor: Patr:

Laurent. Zamora.

Lucæ 12.

Caspar Knittel. Conc. 2. in Ascen: D.

3. *Reg: 7mo Fecit Mare æneum, & stabat super duodecim boves, è quibus tres respiciebant ad Aquilonem, tres ad Occidentem, tres ad Meridiem, tres ad Orientem; & Mare super eos desuper.* Wystawił Sálomon w Kośćiele Bożym miedźiáne Morze, y osádźił go ná dwunastu wołách, z ktorych trzech pátrzáło ná pułnoc, trzech ná Zachod, ná południe trzech, y

ná Wſchod trzech; á Morze nád temi gorą. Chwalę ták wſpániáłą Operę! chwalę y ſámego wynalſcę oneyże. A ktoby go nie chwalił? Ieżeli Archity drewniány gołąbek Zodyáczne Niebá oblátuiący gránice, wyſoko z Autorem ſwoim wylátuie wpochwałách ludzkich? Fránciſzek Alumnus ma plauz u świátá wielki, że ná máłym pieniążku Skład Apoſtolſki, y inicyálną IANA S. wyſztęplował Ewángelią? Adryan Iuniuſz, że w peſtce cereśni ná formę koſzyká wyrobioney, pietnaśćie par rożnych Sygnátur iedne od drugich rozdźielnie remonſtrowánych záwárł; między ktoremi indigitowáłá iedná dowćipnie Zbáwićielá, do ktorego Boku, iák do pierśćienia Tomáſz pálcem zmierzał? Kállikrátes ma ſwoię dotąd ſtymę, że pod iedney pſzczołki ſkrzydełkiem, iák pod żaglem dokazał láwirowáć łodzce? Czemużby y Sálomon pochwały mieć nie miał? O y to Iego niepoſpolite dźieło! zebráć ſzerokie Morze, y oſádźić ná rogátey Głowie: *Fecit Mare æneum & ſtabat ſuper duodecim boves.* Atoli żem ſię iuż zápuśćił *exiguâ ingenij Cymbâ* ná bezdenne y niezbrodzone nigdy Pochwał Benedyktá Morze; rád nierad y tu uſtąpić Benedyktowi muśiſz dowćipny Sálomonie! bo ieżeli przez Morze ile z nátury słone, Mądrość rozumieć ſię powinná? *Sal eſt Symbolum Sapientiæ.* gdźieſz ſię tá rodźi? w Nigropon̄ćie; w Zakonie Benedyktá: *Ordo S. Benedicti Sapientiæ Regia.* Tu doſkonáłey mądrośći Akádemia? á káżde świątobliwośći *Cænobium*, ieſt wſzyſtkich Náuk *Gymnaſium*: *Omnia Cænobia, erant Gymnaſia, & omnia Gymnaſia, Cænobia.* Był kiedyś u Nas w Polſzcze znák niepoſpolitego Gieniuſzá, Głowá pod piorem: ále go iuż nie słycháć! w Benedyktá Zakonie y Głowę záwſze, y Rękę pod piorem widáć: *Apparuit ſimilitudo manûs hominis ſubtûs pennam.* O co tu rąk pod piorem! *quindecim millia ſcriptis & eruditione clari, ab Hiſtoriys referuntur.* Sławnieyſzych pietnaśćie tyśięcy regeſtruią, á inſzym trudno Ráchmiſtrzá ználeść. Wſzyſtkie godne, áby ie perłopłynny obmywał Páktol, ktore ſię dla przysługi *Kośćiołá*, od Szkolnego uczerniły *Attramentu*! á ná pálcách Ich, żeby ſię złote połyſkiwáły z Dyámentámi pierśćienie, ktore ſię pod piorem przyuczyły chodźić. Tákiey to záś Exyſtymácyi u cáłego świátá czarne Morze w ktorym ſię Mądrość rodźi? że przed nim nie iedne Akádemy ſchyláią głowy. Párylka! nie tylko zá to, że po dźiś dźień Benedyktyni *Congregationis S. Mauri* czytáią w niey, ále że ſwoy początek Alcuinowi Benedyktynowi winna. Oxonieńſka! że Ią Benedyktyn fundował Imieniem *Nectus.* Kántábryeńſka! że w niey czterech Benedyktynow *excitarunt Studia.* Papieyſka w Włoſkim

Maſſen: l. 2. in Palat: Styl. Lig: Pag. 255.
Stengel. Embl: 16.
Jachoda Dom: 6. poſtEpiph:
Corn: à lápi in cap: 15. Matt:
Lobet:
Caſpar Brudz Okolſki.
Ezech: 10.
Laure Beyerl: in Theatro
Habitus RR. PP. nigri coloris
Ferd. Ohm in Præf. ad ſum Phiæ. D Thomæ.

ſkim Páńſtwie! ktorą wyſtáwił IAN, Vczeń Wielebnego Bedy. Sálisburgeńſka w Báwáryi, ktorą záwſze Zakon Benedyktá rządźi: *Fecit Mare æneum. Sal eſt Symbolum Sapientiæ.* Ieżeli záś o morſkie drogośći rozmowić ſię z Tobą Sálomonie przyidźie? tych gdźieſz naywięcey ſzukáć, iáko w Benedyktá Zakonie? Ten to *Publicum Chriſtianæ Reipublicæ Ærarium* co niegdyś o iednym Kluniáckim Klaſztorze, dopieroż to o cáłym mowić ſię beśpiecznie może Benedyktá Zakonie, że ieſt publiczny Skarb Kośćiołá S. To to złoty Strymon, w ktorym ſię łáme nieoſzácowáne Kleynoty, ná Koronáment Niebá, y Piotrowey z rodźiły Głowy! bo ſámych Swiętych záczáſow IANA Papieżá XXII. Kánonizowánych, ſkomputował Chryſtuſow Kośćioł, pięćdźieśiąt pięć tyśięcy, y pięćdźieśiąt dźiewięć. To to drogi Koráł, á ráczey czerwone Morze Benedyktá Zakon, z ktorego co przybyło Kośćiołowi rumieńcu? dochodźćie. Wiednym Klaſztorze Turoneńſkim, ſześćſet Męczennikow ráchuią. W Berkonneńſkim, dźiewięćſet. W Demetyceńſkim, więcey niż tyśiąc od Duńczykow mieczem y ogniem Benedyktynow poległo: ták dálece; że *ex hac Nobili victima Cæli*, Benedykt Piotrowi ná Stolicę Iego *Aſcenſum Purpureum mediá Charitate conſtravit*, purpurowe wyſtáwił ſtopnie: *Fecit Mare æneum.* Dopieroż kiedy ſenſem Tłumáczow będę mowił, ktorzy przez to artyficyálne Sálomona Morze, rozumieią Piotrową Wiárę? iuż ſię y pytáć nie trzebá, ná kim tá wiele polega? bo wiem że ná Benedykćie wſpiera ſię, y z niego Powagi ſwoiey ogromność bierze *& Máre ſuper eos deſuper.* Było tám dwunaſtu Wołow porządnie uſtáwionych? ieſt y tu pod Stolicą Piotrową, ktorzy Ią Doktorſkim podpieráią piorem. A tákiemi w uſtáwicznym Iárzmie prácowitemi názywáć ſię mogą, owi dwánaśćie Interpreſow Piſmá S. z Zakonu Benedyktá, S. Grzegorz Doktor Kośćiołá Bożego. V. Beda. Rabbanus Maurus. Haymo. Strabo ktory *Gloſſ.m Ordinariam*, *Anſelmus Laudunenſis* ktory złożył *Interlinearem. Rupertus. Berchorius. S. Paterius. Hieronymus Lauretus. Iſidorus. Gilbertus Ginebrardenſis.* Ci tedy wſzyſcy podpieráiąc Piotrową Stolicę y życiem y Náuką, ná cztery częśći świátá záśiągli piorem: *Fecit Mare æneum & ſtabat ſuper duodecim boves è quibus tres reſpiciebant ad Aquilonem, tres ad Occidentem, tres ad Meridiem & tres ad Orientem, & Mare ſuper eos deſuper.* Ieſt to zdánie ná ten text Kommentuiącego W. Bedy. *Per duodecem boves Apoſtolos, Evangeliſtas, imò omnes Verbi Miniſtros intelligendos eſſe. Hi Mare ſibi ſuperimpoſitum portant, cùm Apoſtoli eorumq; ſucceſſores injunctum ſibi* Evan-

V. Petrus.

Trith. lib: 1. de Vir: illuſ: S. Bened.

Lobb: in Glor. Patr.

Cantic, 3.

Euchari: Rabb: Angelö. apud Lyranum.

Apud Lyranum.

Evangelij Officium, promptá devotione implent. Ze tá liczbá dwunastu Sálomonowych wołow, Apostołow, Ewángelistow y wszystkich Słowo Boskie opowiádáiących, wynośi; ktorzy zlecony sobie Vrząd náwrácánia niewiernych, rozśiewánia Chrystusowey Wiáry, z ochotą y Nabożeństwem pełnią. O co ich tu z Zakonu Benedyktá! nie masz tego práwie kątá w świećie, gdźieby nie Apostołował Benedyktyn. Norwegia pułnocny Kray do ktorego dla tęgich mrozow y Kupcy doiecháć nie mogą, dosyć niedostępna? A przećię tám z Ewángelią Benedyktyn doszedł: y owszem roztopił, rozgrzał wyznániem Práwego Bogá śćięte tęgim lodem niedowiárstwá, heretyckie sercá. Y był to ow Mikołay Imieniem, od EUGENIUSA III. wysłány w támte kráie, ktorego powroćiwszy Pontifikálną Tiarą regálisował zá prace Kośćioł S., y názwány był ADRYANEM IV. Anglia, poki się nie zepśiłá znowu, z kąd byłá oświecona w Piotrowey Wierze? z Benedyktynow, ktorych tám ordynował S. Grzegorz. Hiszpánią kto oczyśćił z Aryáńskich błędow? z Europy kto Donátystow, Eutichianow, y inne Heretyki wyświećił? Benedyktá Synowie. Lombárdyą, Węgry, Polskę, Prussy, kto z pogáńskich wywikłał błędow, y utwierdźił dobrze w Chrystusowey Wierze? Nasz Polski Prymás Woyćiech S. á ten był Benedyktyn. Owoż! *Vniversus propèmodum Orbis fidem suam Benedicto debet, & eidem Salutem suam acceptam refert.* Swiát cáły Chrystusową Wiárą nápełnił Benedykt przez Syny swoie. Wielka to powagá Chrystusowego Kośćiołá, że go czterech Ewángelistow zdobi. Piotrowey Stolice niemnieysza ogromność z tąd, że iáko Chrystus miał czterech owych Mátteuszá, Márká, Łukaszá, y Iáná? tak y Mátká Iego Nayświętsza *Fundatrix Ecclesiæ*, ma czterech swoich Ewángelistow, y Obrońcow Honoru swoiego, z Zakonu Benedyktá. Iákiemi są: Sw. Ildefons Toletáński, y S. Anzelm Kantuáryeński Arcybiskupowie. S. Rupert Tuityeński, y S. Bernárd Klárewálleński Opátowie; ktorych publicznym edyktem názywáno *Sanctæ MARIÆ Sacellanos.* A tu iuż przyznáć potrzebá *Sicut Cælum Sanctis, ita libris & scriptis Mundum: Ecclesiam optimis moribus, varijs & perutilibus institutis, abundè replevit, locupletavit, propagavit Benedictus.* Ze cokolwiek Niebu do zbogáceniá, świátu do oświecenia, Piotrowey Stolicy do ogromnośći potrzebá było; przydał to Benedykt, ma z Niego Niebo Swiętych, świát Apostołow, Piotr Doktorow y Ewángelistow. *Fecit Mare æneum & stabat super duodecim boves, Apostolos, Evangelistas, imò Verbi Ministros, qui Mare sibi superimpositum portant, cum injunctum sibi Evangelij Officium promptâ devotione implent.*

Ignatius Coutin Ser: de S. Bene: Consid. 2.

Engel. Ser: de S. Bene:

S. Cyril: Alexand.

Ferd: Ohm in Præf: ad Sum: Phæ.

Baldvinus in Præf: ad Regulā S. Bened:

Dźię-

DZiękuięć tedy Wielki Pátryárcho BENEDYKCIE Swięty, Imieniem *Ecclesiæ triumphantis*. A naprzod od Apostołow zá Apostolskie w Synách Twoich prace. Od Męczennikow, zá ták wiele drogiego purpuryzmu z Zakonu Twoiego, przelanego zá Wiárę Chrystusową. Od Wyznawcow, zá tyle Swiętych Mężow, ze wszystkich Institutow Twoich. Od Swiętych Dźiewic, ktorychcś Ty był Wodzem; w ćiernistym Krzaku nieskázytelną Pánieństwá swoiego Lilią plántuiący. Dźiękuię Imienem *Ecclesiæ Militantis* za mánutenencyą y Wielką Ozdobę Iego. Dźiękuię Imieniem Zakonu Káznodźieyskiego, że Modlitwą S. Dominiká Opátá z Zakonu Twoiego, uprosżonego niepłodney Mátce Iego, temu Zakonowi zá Oycá dałeś. Dźiękuię Imieniem Zakonu *Societatis IESV*, że w Twoim *Cænobium Montis Serrati* Primicye Duchá Zakonnego odpráwił, gdy tám naprzod do służenia Bogu, ochoty wewnętrzney nábył. Y moiego między inszemi Imieniem Zákonu, dźiękuię, że S. Oycu Nászemu, Porcyunkuli ustąpiłeś, gdźie *prima Sanctioris vitæ fundamenta jecit*. Za co wszystko: *Sis BENEDICTVS in sæcula*. O to ieſcze proszę, *Cælum Sanctis, Mundum libris, Ecclesiam optimis moribus* nieprzestay Swięty Pátryárcho *abundè propagare, replere, locupletare*. Wam záś *Viva Patris Imago* prawdźiwi Synowie, że ná godny Applauz *nimis jejunus Orator* w słowá, przy postney abstynencyi zdobyć się niemogę? Więc záżywam Słow S. BERNARDA, y z nich konkluduię Pochwałę Wászę, y moią nieudulną mowę, tákową Párenetyką. *Quoniam dispensatio mihi credita est, & si non habeo apud me, quod vobis apponam, quæram à B. BENEDICTO tres panes, quibus vos pascam. Reficiat vos Sanctitas Ejus, Iustitia Ejus, Pietas Ejus*, AMEN.

Haefften in Reg: S. Bene.

Engelg. Ser de S. Bene.

Daniel. 3.

S. Bernard Ser. de S. Bene.

KAZANIE
Ná *Vroczystość BŁOGOSŁAWIONEGO*
JANA KANTEGO,
W Przesławney Akádemii Krákowskiey, S. Theologii DOKTORA, y PROFESSORA, PATRONA Korony Polskiey.
Miáne w Kollegiaćie Krákowskiey Swiętey ANNY.
Roku 1744. Dniá 23. Pázdźierniká.

Lucernæ ardentes in manibus vestris. Lucæ 12.

GOdźienby wypalenia oczu, ktoby Cię ćmił z Zoilow iásná z Náuki, iáśnieysza z świątobliwośći Sármácka Sorbono; álbo Ci nie przyznawał tego, co Sam BOG Wćielony *Lumen*

E *de lu-*

de lumine doyzrzáwſzy w Tobie, publicznym dniá dźiśieyſzego przyznáieć edyktem, że ná twoich uczonych ręku polega świátło, czyli że wſzyſtkie Oyczyſte Splendory przez twoie Akádemickie przechodzą ręce: *Lucernæ ardentes in manibus veſtris.* Nie dopiero to y ſam świát widźi, że u ćiebie nie teráz świta. Ieſzcze po przeyrzránym ná rozumne oko Mieczyſłáwie do wiáry, iák prędko z Iágielońſkiego Snopká, ni twoiá z Rożowego Páludámentu Iutrzenká, wywinęłáś ſię Przeſławna Mądrośći Páleſtro;

Sarbievius

ták záraz iáſne Náuki Zorzá, że ſypieſz nie ſkąpo *Scandis niveos paritura dies?* Swiát to widźi, nie ſkąpym okiem. Nuż! co zá świtne ozdoby przechodzące przez ręce twoie? Swiećie Sarmacki gdybyś mogł ſam wymowić, o! z iákąbyś energią mowił! wſzákże Domowy zá Ciebie dość obſzernie peroruie Mowcá. *Quod enim alibi per Regni Provincias in Eccleſiaſticis tantus virtutis eluceat ſplendor, quod accurata morum ubiq́ disciplina cernatur, quòd in Equeſtri pariter ac Senatorio Ordine, tot viri conſpicui reperiantur, hoc totum huic Scholæ Sarmatia debet.*

Simon Starowolſki inOrat. de lau.Academiæ.

Ze po wſzyſtkich Kroleſtwá Polſkiego Powiátách, w Duchownych Swiątobliwość, że w káżdym Stanie cnotliwa obyczáiow ſkromność, że w Rycerſkich y Senatorſkich Kołách ták wielu zacnych Mężow? Więc to tey Mátce Akádemii Krákowſkiey Oyczyzná winna; przez ktorey ręce, gdy zá Iey edukácyą, te Ozdoby przeſzły. Z tych to tu rąk Wátykáńſkiey Stolicy zaſzczyt, Stániſław Hozyuſz, y Zbigniew Oleśnicki, Purpuraći Rzymſcy. Prymáſowſkiey Purpury luſtr, Andrzey Rozá Arcybiſkup Gnezneńſki. Iáśnie Oświeconey Kátedry Krákowſkiey Splendor, Stániſław Korozwęki, Káźmierz Łubińſki, y wielu Infułatow pobożnych.

Okolſki inOrbe Polo. ſub ſtem Sceptra.

Kátedry Wármijſkiey zaſzczyt: Marćin Kromer. Kuiáwſkiey Andrzey Oporowſki, Poznáńſkiey: Piotr Tomicki, Ian Lubráńſki. Senatorſkiego Ozdobá Kołá: Ian Tęczyńſki Káſztelan Krákowſki, Mikołay Tęczyńſki Woiewodá Ruſki, Iákob Ligęzá Káſztelán Woynicki, Ian Oćieſki Káncłerz Koronny. Rycerſkiego Kołá Serce, Gábryel Tęczyńſki, Zamoyſki &c. Hetmánowie. Z ktorych iedni że Kośćioł S.; drudzy że Piotrową Wiárę, inni że cáłą Rycerſkiemi dźiełámi oświećili Europę? Wiele wam Sármácya winná *Manus tornatiles, aureæ, plenæ hijacinthis. tornatiles:* w uſtáwicznym obroćie pod piorem zoſtáiące, *aureæ* dla nieoſzácowánych Chárákterow Mądrośći, *plenæ hyacinthis:* Szkolnym potem, niby drogiemi kámieńmi obſypáne Akádemickie ręce. Sámo náoſtátek Niebo, nie wiem kiedy ſię wam wypłáći? zá owe *Sanctorum Splendores* Szymoná z Lipnice, Michałá Giedroicá, Stániſłáwá *de Horzis*, Mariáná Ieźiorká, Marćiná Ieſzowicá, Stániſłáwá Kázmierczy-

Cant. 5.

ká

ká, Ezáiaſzá Bonerá, Grzegorzá Vigiláncyuſzá, Adámá Opátoviuſá, Iańá z Dukle, Iańá Cerviná, Adámá *de Piſdris*, y wielu innych Swiętych. Między ktoremi Rey wiedźie iáko *Princeps Facultatis Philoſophicæ* po dwá kroć *Claræ Matris præclara Propago* dźiśieyſzy Błogosłáwiony Laureat IAN Kánty, ktoremu zápátruiąc ſię w Duchu, rzekłbym: Słońce między Plánetámi, IAN Kánty, między temi Błogosłáwionemi! ále że iuż po zachodźie Słońcá? poprawię słowá: Południe pułnocnych Kráiow, iáſnym Cnot świtnych Splendorem, rozgorzáły Swiątobliwośćią IAN Kánty. O tym dálſzy dyſzkurs ná Chwałę Twoię. Swiátło Zachodu nieznáiące, pod Euchárystyczną Vmbellą zákryty BOZE. Okolſki ibidem. Hæc Cœlo dicta in Vesper ſecundis circa hora. 7.

WŁaśnie pod ten wieczorny czás, kiedy iuż nie iedná ná Firmámenćie wyiſkrzyłá ſię Gwiazdá, przypomniałem ſobie, ow extátyczny Iańá S. widok, o ktorym w zmiánkę czyni *Apocali:* 1mo. *Vidi ſimilem Filio hominis veſtitum podere, & habebat in dextera ſua ſeptem Stellas, & facies ejus ſicut Sol lucet in virtute ſua.* Widźiałęm podobnego Synowi ludzkiemu w Sutánnie długiey, w práwey Ręce ſwoiey trzymał Gwiazd ſiedm, á Twarz Iego iák Słońce świeći w dźielnośći ſwoiey. Przyznam ſię! nie ieſt to poſpolity widok. Człowiek iák y drudzy? á w promieniách, á iák máteryálne Niebo *Sine Sidere nunquam* nigdy ſię bez ſplendoru niedáie widźieć: *Vidi ſimilem Filio hominis & habebat in dextera Stellas.* Y to nie ládá *raritas* w źiemſkich Niebách! *ſunt etiam ſua ſydera, terræ:* od pierwſzego żyćia poránku mieć ſwoie honorow świátełká, á ták wyżſzey iáko y niżſzey kondycyi ludźiom, bydź podobnym: *Vidi ſimilem Filio hominis.* A tuby iuż ponowić exklámácyą Mędrcá Páńſkiego trzebá *Quis eſt hic & laudabimus eum, fecit enim mirabilia in vita ſua?* á ktory to ieſt tákowy? iák mu Imię? ktory *ſua ſydera mittit in umbras:* chwalić go zgodnie wſzyſtkm trzebá, dźiwney bo dokazał rzeczy? owoż mi ná Celu ſtánął! á ten ieſt Błogosłáwiony Kánty. Prawdá, że w kąćie urodzony w Miasteczku Kętách ku Tátrom położonym, ále nie bez oſobliwſzych ſplendorow. Mowić ſię to álbowiem beśpiecznie o nim może, co tám okimśi powiedźiáno: *Quaſi Stella matutina in diebus ſuis* że y ten Błogosłáwiony Polſkiey Sorbony Prodromus, iſtotny Iutrzenki Lucifer, od pierwſzego poránku żyćia ſwoiego *jam tum ſpecioſus in Ortu*; gdy iáko Gwiazdá Zéránna, záraz ſię pokazał świtnym: Kiedy mu y ſam dźień dwudźiesty czwarty poświęcony Honorowi S. Iańá Chrzćićielá, w ktoren Appel: Symbol. Eccl: 31. Eccl: 50. Hoc die natus.

E 2 pier-

pierwſze świátło Swiátá obaczył Roku Páńſkiego 1397. tryumfálne zápalił ſobotki; y nie *fatuos ignes*, ále nieśmiertelne wykrzeſał ognie. Dopieroż w dálſzym przećiągu żyćia wſzyſtek
Eccl: 43. w promieniách Kánty! y owſzem *Gloria Stellarum* Czoło wyi-
Daniel: 12. ſkrzonych Gwiazd! owych to *qui erudiunt alios fulgebunt ſicut Stellæ.* co grube nieumieiętnośći, rozpędzáią náuką ćiemnośći. To Kánty nie bez ſplendorow? á przećię w ſwoim rozumieniu o ſobie, iákby ow co w kąćie śiedzący! *Similis Filio hominis.* O prawdźiwicś IANIE *ſimilis Filio hominis*! tylko trochę podobny do ludźi! tylko podobieńſtwo ludzkie ná ſobie máiący! álias wułożeniu, w ſkromnośći, w konwerſácyi, bárdźiey Anioł, niż Człowiek! owſzem do tegoś Syná ludzkiego naypodobnieyſzy, ktorego Ian Apokáliptyczny widźiał: *vidi ſimilem Filio hominis.* bo podobnieſz iák u támtego ręká twoiá gwiazdámi ozdobiona: *habebat in dextera ſua ſeptem ſtellas.* przez ktore *Al-*
Alcazar apud Corn: à lap. Fol: 30. *cazar* rozumie bydź *ſeptem gemmas inſtar Stellarum annulis infixas, ſingulæ autem gemmæ habebant Stemma aliquod, ſive inſigne inſculptum.* Siedm pereł ná kſztałt gwiazd w pierśćieniu oſádzonych, w ktorym na kázdey perle Herb iáki był wyrznięty, álbo wycechowáne Známię. Iákoż kto chce prawdy rzeczywiſtey doćiec? niechże dobrze oczy w lepi w Kántego Rękę. Ieſt tám wniey Doktorſki Sygnet: co ieſt? ieżeli nie śiedm drogich pereł z śiedmią Herbámi, ktoremi ſię zdobi Krákowſka Akádemia. Pierwſzy Herb Iágiellońſki Snopek, Fundatorá A-
Okolſki kádemii. Drugi Herb Nayiáśnieyſzey Iádwigi Monárchini Polſkiey, ktora umieráiąc teſtámentem leguie, y obowięzuie ſurowo *ædificandam Acoademiam Cracovienſem* áby co prędzey tego árcypotrzebnego Krákowſkiego *Muſæum* Struktura ſtánełá. Trze-
Bielſki in Chron: ći Herb Rzeczypoſpolitey Polſkiey, ktora przy Elekcyi Henryká ná Tron Polſki między inſzemi kondycyámi to rekommenduie obránemu Regnántowi reſtaurowáć Akádemią, y włáſnym ſumptem konſerwowáć uczone Akádemickie Głowy. Czwarty Herb Bonifácego IX. Naywyżſzego Páſterzá Kośćiołá S., ktory *Vivæ vocis oraculo* z publiczney Kátedry Teologią, trádowáć do-
Simon Sta. rowlſki in Orat: de laud: Academ: zwolił. Piąty Herb Vrbáná V. *ſub Annulo Piſcatoris* áppробuiącego, y konſens dáiącego *Artes liberales* uczyć, w Akádemii Krákowſkiey. Szoſty Herb Iáśnie Oświeconego Xiążęćiá Siewierſkiego, Kánclerzá *Reipublicæ litterariæ* od pomienionego Vrbná V. *urbaniſſimè* náznáczonego zá Obrońcę Oneyże. Sio-
Rhodigin lib. 6. Cap: 12. dmy Herb Leoná X. z tym Przywilegem: *ne juriſdictioni ſæculari ſubſint, neve ſiſtantur in prætorijs Sapientiæ Operatores.* Powiáda *Rodigin* że Xiąże Indyiſkich Mędrcow Imieniem Iárchám,
dowći-

dowćipnie śiedm pierśćieniow ná pálcu ſpoił, ktore śiedm gwiazd Imionmi poznáczone były. á káżdy zoſobná, káżdego dniá iák ſię dźień názywał, rozeznawał Imieniem Iego. Coś podobnego y moy Mędrzec Polſki pokázuie w ręku? *numerat multitudinem Stellarum* śiedm gwiazd trzyma iákby drogich pierśćieni śiedm ná pálcu, *& omnibus eis nomina vocat.* Między ktoremi ma pierwſze mieyſce, Stániſław Skárbimierz Doktor w Kośćielnym Práwie, zá ktorego Rektorſtwá, *Albo Studiosorum* wpiſány był B. Kánty Roku 1413. Drugi ow Ian Leopolitá, od młodych lat wſzyſtek w náukách y pobożnośći zánurzony, ktory będąc Archidyákonem Krákowſkim, gdy iuż ná śmiertelney pośćieli leżąc, poſłyſzał; iż Kápłán niektory zárázony Luteránizmem, ná Vlicy S. Duchá lud gromádnie zebrány, odwodźi od Wiáry Kátolickiey, á Luterſką opowiáda ſektę? więc kazáwſzy we dzwony uderzyć, y ſám ſię złoſzkiem nieść rozkazał támże, gdźie krotką przemową gromiąc ákátolickie błędy, ná oſtátek, kiedy mu iuż śił do mowienia nieſtáło, więc oczy w Niebo podniozſzy, iákim mogł głoſem, mowił. Mnie wierzćie dźiatki mnie! wſzákże iuż oto idę przed ſtráſzny Máieſtat Boſki, że niemáſz wiáry inſzey prawdźiwey, tylko iedná święta Kátolicka Wiárá! A zatym wſzyſtkie Luterſkie y Aryáńſkie potępiam błędy, á tych ktorzy ſię zá niemi udáią, wyklinam iáko Archidyákon od Kośćiołá Swiętego! w ktorych ſłowách záſnął ſzczęśliwie w Bogu, y pogrzebiony w Kośćiele Archiprezbiterálnym Krákowſkim, Roku 1512. Trzeći Grzegorz *Vigilantius* rodem z Sámborza Profeſſor S. Stániſłáwá Koſtki, ktory pięknym wierſzem zoſtáwił opiſáną Biblią; á umieráiąc, z obroconą ná Wſchod Słońcá twarzą, BOGV Duchá ná Modlitwie oddał. Czwarty Antoni Anapáchaniuſz, wdźięcney wymowy Káznodźieiá y gorliwego Duchá, ktory zá czáſow Zygmuntá III. Polſkiego Krolá, Káznodźieyſki odpráwuiąc Vrząd, nie tylko Apoſtolſkim Słowem z Ambony, chwieiący ſię ná ow czas w Wierze S. utrzymował lud, nákłoniony do Aryanizmu ná drogę prawdy náprowádzał; ále też y publicznie przy obecnośći Krolewſkiey dyſputował z Heretykámi mądrze, y niſzczył ſektę ich. Piąty Sebáſtyan Nuceryn Práwá Oboygá, y S. Theologii Doktor, Xiąg w Dyecezyi Krákowſkiey Ordynáryiny Cenſor, Káznodźieiá Kátedrálny, żyćia świątobliwośćią y náuką ſławny; ktorego śmierć gdy uderzeniem we Dzwony ogłáſzáno w Krákowie, właſnie ná ten czás w Klaſztorze S. Iędrzeiá iedná z Zakonnic, wielką niemoc ná Kámień ćierpiąc, ſkoro ſię dowiedźiáłá, że X. Nucerynowi dzwonią? Ręce podniozſzy w Niebo záwołáłá z płáczem: Boże

Pſal: 146.

Proceſ: Beatif: B. Joann: Cant:

F moy

moy! przez zasługi tego ktoremu dzwonią teraz, wybawże mię proszę od tey niemocy ćięszkiey! y nátychmiast, iákby nigdy nieboleiąc zostálá zdrową. Szosty Sandywogius, Kánonik Gnezneński y Rektor Akádemii Krákowskiey, ktory iák drugi Nátan Prorok Dawidá niegdyś, gromił słowy zbáwiennemi Káźimierzá II. Polskiego Monárchę o życie złe, dla ktorego spráwiedliwość Boska, częstokroć woiennym nieszczęśćiem chłostálá Polskę. Siodmy Adam Opátowius Doktor Teologii, y Kánonik Krákowski, *Vir scriptis & vitæ candore clarus*, ktory oprocz Szkolnego Pisánia, iáko to *in Primam Partem summæ, in primam secundæ, & in tertiam Partem* Doktorá Anielskiego, nápisał tákże Łáćińskim y Polskim Ięzykiem, Zyćie dźiśieyszego Doktorá moiego, á Patryárchy swego. Zá co go iáko y sześćiu wzwyż citowánych przednim z Expozycyi *Alcazara*, w Doktorskim Pierzśćieniu swoim osádźił B. Kánty. *Et habebat in dextera sua septem Stellas idest septem Gemmas Annulis infixas*. A záś *Abbas Ioachim* przez te śiedm gwiázd, tłumáczy bydź śiedm Plánet, z ktorych do káżdey stosuie *Virum aliquem virtute præstantem, qui quolibet sæculo præluxit Orbi*, Mężá w iákiey Cnoćie znácznego, káżdego wieku iáśnieiącego Swiátu. Ták: że pierwszy według niego iest Adam, drugi Noe, trzeći Abráám, czwarty Moyżesz, piąty Dawid, szosty Ian Chrzćićiel, śiodmy Eliasz ná końcu Swiátá. Pátrzćie sz! czy y w tym nie párágonuie *Filio hominis* Błogosłáwiony dźiśieyszy Akádemik? gdy ná podobieństwo támtego piástuie *in dextera septem Stellas*, do ktorych *præstantes virtute Viri* przychylni Akádemii, wyśmienićie ápplikowáć się mogą. Iáko to Nayiáśnieyszy Włádysław Iágiełło, *Protoparens* iák drugi Adam, Atheneu tego. Drugi Nayiáśnieyszy Kázmierz Brát Iego, prawdźiwy Noe *Requies* spoczynek w Imieniu znáczący; ktory wyprácowánym Głowom, dla spoczynku po Szkolnych fáłołách, Kánonią S. Floryáná dárował. Trzećí tákże Nayiáśnieyszy Kázmierz żywy w Cnotách Abráám *Excelsus Pater*, Kánonią Przemyską *Excelsi dextræ gratiá* offiáruiący Akádemii. Czwarty Zygmunt pierwszy, Monárchá Polski, iáko drugi Moyżesz, pod czás Seymu Koronnego, te wszystkie donácye, ápprobuiący Krolewskim Membránem. Piąty Nayiáśnieyszy August Pierwszy, á ten prawdźiwie *David dilectus*, gdy z osobliwszego áffektu ku Akádemii, drugą Przemyską Kánonią przyłączył Oneyże. Poktorym nástępuiąc Stefan Batory szosty w Regestrze z Nayiáśnieyszym Włádysłáwem IV. Sukcessorem swoim, obádwá *gratiosi Ioannes*, z ktorych pierwszy Batory, Probostwo S. Floryáná zápisał; á drugi, to iest

Simon Starowol. Oratione de laudib. Academiæ.

Wlá-

Władysław IV. *jura Universitatis Cracoviensis*, Konstytucyámi Koronnemi roborował. W komput tych wszystkich znácznych Cnotą, znácznieyszych przychylnośćią tey Mátce Mężow, liczy się y Siodmy *Vir omni exceptione major* Eliasz Krákowskiego Wawellu, Piotr Wisz Biskup Krákowski, ktory pięćiorákie Beneficia inkorporował Akádemij, iákowe są: dwie Kánonie Kátedrálne Krákowskie, dwá Kośćioły w Mieśćie, S. Mágdáleny, S. Woyćiechá w Rynku; y Plebánią Luborzycką. Náostátek: *Victorinus*, *Seraphinus*, y *Arias Montanus* śiedm Gwiazd, śiedm Dárow rozumieią Przenayświętszego Duchá. A tu iuż teraz naypodobnieyszy moy Ian do Syná ludzkiego, ktorego niegdyś Páthmeyski doyzrzał Ian *vidi similem Filio hominis*! czemu? bo iáko od támtego ogromnośći nie tylko Niebo, ále y źiemiá iáśniáłá? *Et terra splendebat à Majestate ejus*? ták od Kántego Septemtryon cáły. Długom ia szukał fundámentálney rácyi, czemu Polská nászá z łáćińskiego diálektu Nomenkláturę od Niebá zábiera, *à Polo Polonia*? y doszedłem z Astrologow zdánia, dla tego: iże pod śiedmiu Plánetámi ma swoią sytuácyą w pułnocnym Kráiu, ktore się *Stellæ Polares* názywáią. Y záraz mi reflexya przyszłá: prawdźiwie pułnoc Polská byłá przedtym, bo w dłuższych niż Egipt zostawáłá ćiemnośćiách *ignorantiæ & peccati*! dopiero, kiedy Błogosłáwiony Kánty *Stellas fixas* wźiął w Ręce swoie: *& habebat in dextera sua septem Stellas idest septem Dona Spiritus Sancti*? tym śiedmiorákim Cnot świtnych splendorem; grubą pułnoc oświećił iáśnie. A naprzod *Sapientiá* ktorą Xiążę Mądrośći opisał *Aristoteles*, że iest *Notitia altissimarum Causarum*, poznánie naywyższych spraw. A tá ile że iest Dárem Duchá Przenayświętszego, uczy nas znáć Boga, y ná tákie zdobywáć się ákcye *quæ Conspectum DEI non offendant*. Iákby niewiedźiał świát Polski o tym, gdy niechćiał dobrze czynić: *Noluit intelligere ut benè ageret*. wszákże otworzył mu w tym oczy Kánty, częstokroć przypominájąc słowá owe: *Nosse te cōsummata justitia est, & scire justitiam & virtutem tuam, radix est immortalitatis*. Poznawáć Pánie BOZE Ciebie iest to spráwiedliwość zupełna, á wiedźieć spráwiedliwość y dźielność twoię, początek iest nieśmiertelnośći. Ztąd u niego ustáwiczna o Bogu rozmowá, częste Męki Páńskiey rozmyślánie, niewymowny postępek w doskonáłośći żyćia. Spytáno raz Filozofá poczymby głupiego od mądrego rozeznáć? odpowiedźiał: *Hebetis ingenij signum est in rebus corporis immorari, exerceri, edere diu, potare diu, ludere diu, dormire diu, &c.* Tego kąkolu choćiaż nikt nie śiał, wiele ie-

Ezech. 43.

Albert: Magnus Dom: 4. post Trinitat: Psal. 35.

Sap: 15.

Epictenus Cap: 63

F2 dnák

dnák w Polszcze nászey národźiło się: przetoż u wielu teraz dłuższy bywa obiad, niż Summá w Kośćiele; á drugim naymiley gráć w kárty do pułnocy, á wylegáć się do południá! co wszystko *hebetis ingenij signum* nie mądrey głowy. Wyświećił ie z kráiow pułnocnych Kánty częstym niedospániem swoim, y pomiárkowáną we wszystkim modestią, dáiąc wszystkim zá codźienne cháło Imprezisty invencyą; ktory odmálowáwszy Iutrzenkę, podpisał: *Nulli conspecta pigrorum*. Y dokazał tego, że wielum teraz Szkolney osobliwie Młodźierzy *Aurora Musis amica*.

Appel: Symb.

Psalmo 52. Wyizrzał czásu iednego z Niebá Pan BOG ná Swiát: *Deus de Cælo prospexit super Filios hominum*. A co byłá zá potrzebá tego wyglądáć ná świát? wszákże wszystkich od Wiekow widźiał? prawdá to iest: ále dla tego wyzrzał *ut videat si est intelligens aut requirens Deum*, áby obaczył czy też iest w ludźiách rozum. Alboż kiedy bez rozumu ludźie? nie mowię żeby byli, ále że go ná dobre nie umieią záżyć, Rozum, iest to Dar Duchá Przenayświętszego drugi: á ten znáczy naprzod zgodę między Bogiem y człowiekiem, duszą y ćiáłem; powtore iest demonstrácyą doskonáłey między Swiętemi miłośći. *Donum Intellectus concordiam inter Deum & hominem; Animam & carnem, etiam & perfectissimam Charitatem Beatorum commonstrat*. Teraz tego wszystkiego ze świecą szukáć w pułnocnym kráiu? nieznaydźiesz! zgody áni widźieć po wszystkich Stanách! iesżcze dawnieyszemi czásy gdźie nie gdźie záwięzywáłá się, choćby wysztęplowána, bo bywáły przed laty tákowe pieniądze, ná ktorych pełno kwiátow wybitych, á wpośrodku tych, inskrypcya: *Concordia Augusti*. pusto teraz y tákowey choćże z metallu zgody, *perijt cum sonitu*! dopieroż owey człowieká z Bogiem, ćiáłá z duszą, pasz! co żywo teraz w Septemtryonie oślep zá pássyámi idźie iák bezrozumne bydle: *quibus non est intellectus*. Y iużby to cud był wielki, gdyby kto z Spirituałámi tylko konwersował, nássłuchałżeby się ostrych nie od iednego tyrow: owosz świętászek! ná Mnichá pátrza, naylepszy teraz co naygorszy, y táki ma nie u iednego stymę: ot to rubáchá! To to rozum? *Non est intelligens aut requirens Deum*. Miał go Błogosłáwiony Kánty, świćił w nim iáśnie rozum, ktory go záżyć ná dobre umiał. Wieczna u niego byłá zgodá z Bogiem, ktora żeby się nie rozerwáłá kiedy? z osobnomownym o to supplikował Augustynem: *Coram te Domine est firmitas & infirmitas mea: illam serva, istam sana. Coram Te est Scientia & ignorantia mea, ubi mihi aperuisti, suscipe intrantem, ubi clausisti*,

Albertus Magnus.

Simon O. kolski in Præc. Verbi Divini.

Psal. 9.

S. August. lib: 15. de Trin: Cap. ultimo.

sti, aperi pulsanti. Auge ista in me, donec ad integrum reformes me. Znikim mu miley konwersowáć nie było, iáko z Swiętemi ná ow czás Mężámi. Nászym Lipnicyuszem, Gedroicem, Kázmierczykiem, Bonerem, Swiętosławem. Pámiętał podobno ná to, co Swięty w piorze odlał, *Nilus. Sanctorum necessaria nobis communicatio, per illam enim nobis cum DEO fit conciliatio. Donum Consilij* wydawał się tákże pięknie w Błogosłáwionym Kántym. *Albertus Magnus* twierdźi: *Spiritus S. dat triplex Consilium: mala fugere. Bona facere, oculum in Domino figere.* Co do pierwszey rády, kiedy ná Neroná Cesárzá bunt Fráncuźi podnieśli, Rzymiánie rozrućili pászkwil ná niego tákowy: *Galli te, cantando excitarunt.* Iákoż ochnął się z letárgu występkowego Nero, y myśleć o sobie począł, iákby to uspokoić. *Casus pro consilio!* Lepsza iest Duchá Przenayświętszego Rádá: káżdemu zmierzáiącemu w Niebo *Fugere mala.* Tylko że nie iednáko chronią sięwszyscy. Iedni z boiáźni karánia, inni záś z szczegulney ku Pánu Bogu miłośći. Ale między temi iáka iest differencya? pisze Izydor S. *Qui amore DEI non peccat, horrescit omne malum amplectendo justitiæ bonum, nec eum delectat peccatum, etiamsi sceleris impunitas promittatur. Qui verò sola pœna supplicij in se vitia reprimit, quamvis non expleat opus peccati, vivit tamen in eo voluntas peccandi, &c.* Błogosłáwiony Kánty iedynie dla miłośći Boskiey chronił się defektu naymnieyszego. á iáko *Amore DEI non peccabat*, ták *eô fine faciebat bona.* y będąc iuż wyperfekcyowánym, wszystko przyznawał *Dxteræ Excelsi.* Niespuszczał tákże nigdy y oká z Bogá, ále Psalmisty słowy w dźień y w noc odzywał się *Oculi mei semper ad Dominum!* Co gdyby żył ná ten czás Augustyn S. á widźiał to w Błogosłáwionym Akádemiku, lemuby áplikował słowá z Medytácyi swoich: *Ille se mente collocabat inter Christi Vulnera, & Sanctissimæ Deiparæ ubera, ajebatq; Positus in medio quo me vertam, nescio. Hinc pascor à Vulnere, hinc lactor ab ubere.* Iákoż muśiał mieć dobre oko ná Chrystusá y Mátkę Iego, kiedy y po śmierći Obraz Iego przed ktorym się zá żywotá modlił, kilákroć do tuteyszey przenoszony Bázyliki, wrácał się záwsze przed Cellą Iego do Kollegium. Coż mowić *de Dono fortitudinis* iák tym dárem kommunikowánym sobie od Bogá, oświećił nász Septemtryon? w dwoiákim sensie ten Dar rozumieć się powinien; *ut virtus, & ut Donum.* naprzod iáko Cnotá, potym iáko Dar Boski. Co do Cnoty, Sw. Izydor mowi: *Adversus convitium linguæ, Fortitudo adhibenda est patientiæ.* przećiwko potwarzom ięzycznym, pogotowiu mieć

Apud Albertum Magnum.

S. Isidorus lib. 2. cpa. 21.

Psal: 24.

S. August. apud Okolski in Præco: Verbi Divini.

Lib: 2. cap. 29.

G záwsze

záwſze trzebá ćierpliwośći męſtwo. Nie u wſzyſtkich iák ná tym bláku, po gotowiu znaydźie ſię tá Cnotá, u Kántego *in promptu* byłá. Nie raz zelżony, ták to mężnym Sercem, weſołą twarzą, ćierpliwym znośił umyſłem, właśnie gdybyś Chlebem ná niego rzućił. Wſzákże co ſię tycze *Convitium linguæ*, mocne ná to wynálazł *Antidotum* dla wſzyſtkich:

Opatovius in Vita.

Conturbare cave, non eſt placare ſvave.
Diffamare cave, nam revocare grave.

OZdobá Káznodźieyſkiego Zakonu Ludwik Gránáteńſki, *de Fortitudine ut Dono*, nápiſał: *Clavis nobis eſt neceſſarius omnis utilitatis, diligentia ſcilicet & fortitudo.* Wielce nam ieſt potrzebny kluczyk pilnośći y męſtwá: czemu? żebyśmy iák w zán knięćiu iákim, konſerwowáli wrodzone inklinácye. V kogo bydź mogły páſſye Ciáłá otwárte iák Auſterya? u Kántego nie! záwſze zá kluczem Męſtwá. Chćiał ći go prawdá *Angelus Sathanæ* Cypryiſkie w Sercu podniećiwſzy ognie, zwoiowáć! ále go naprzod mężnie záwoiował Kánty; zá co od Pánny Przenayświętſzey Wieniec z Roż białych zrobiony, wnadgrodę niezkáżonego kándoru odebrał. Drugi raz: iuż twárdym mrokiem, nád zwyczay w nim, do miśnych potraw áppetyt wzbudźił. To iuż też tu tył podda adwerſarzowi? więc ná tę odważy ſię brydnię? nie! przyſzły mu záraz ná myśl Duchá Przenayświętſzego słowá: *Ori tuo facito oſtia, & ſeras. Sit manus tua ſuper os tuum* iákoż przyłożył rękę do uſt, gdy ie gorącym zrázem pieczeni párząc, gromił oraz temi słowy: *Caro carnem expetiſti? comede ergo illud.* y ták *extinxit ignibus ignes.* O wielka Cnoto! gdźie inni upadáią tám ſię nie záchwiać naymniey. *Donum Scientiæ* miał oſobliwſzy od Páná Bogá. Cokolwiek wymowił albo nápiſał? wſzyſtko było *gratioſè, ſolidè, Sanctè*: *Gratioſè* bo Ian Gratialiſtá. *Solidè*, bo Doktor Teologiy. *Sanctè*, bo Swięty. A przy tey Náuce, Kolláterálny był drugi Iego *Attribut*, *aliàs* pokora, że go owá poſpolita niektorym nie náieżáłá purchawká *Scientia inflat*; że wiele umieiąc, máło o ſobie rozumiał. Zá co godźien nadgrobku tego, ktorym Kolońſka Akádemia uczćiłá iednego z Doktorow ſwoich.

Proceſſus Beatific. B. Cantij.

Eccleſ. 28. Eccleſ. 5.

Beatus JOANES CANTIUS, fuit
Ariſtoteles in Naturalibus.
Thomas Angelicus in Divinis.
Hieronymus in Scriptione.

Augu-

Augustinus in Polemicis,
Athanasius in Fidei explicatione.
Bernardus in melliflua pietate,
Gregorius in tractatione Bibliorum ac Verbo.
Oculus Sarmatici Orbis.
Et solo solius Judicio. Nihil.

Epitaphiũ Francisci Svarez apud Engelgrave.

De Dono Pietatis gdybym miał obszernie pomowić, niewiem czyby mi wystárczył ná to dźień. Chwalił się tám niegdyś Hussyski Liberalistá: *Ab infantia crevit mecum miseratio.* Hebráyczyk czyta: *à juventute nutriebam ut Pater.* Już ći ia w tym nie kontrádykuięć bynamniey Wielki Pácyenćie, że miłośiernego byłeś ná ubogie Sercá! *Crevit tecum miseratio, à juventute nutriebas ut Pater.* Wiem, że: *de velleribus Ovium tuarum calefactus est pauper.* nie raz pokryłeś ubogiego serdakiem báránim! bułką Chlebá podźieliłeś się znim! *si comedi buccellam solus.* Ale mi przećię w kompárácyą z moim Ianem niemożesz poyść: bo ty owieczkę kazáwszy obedrzeć, pokryłeś ubogiego; á moy Ian y własną z śiebie zdiąwszy suknią w ćięszką źimę skwierczącego przyodźiał śierotę. Ty dispártymentował Chleb ná żebráctwo; á ten Błogosłáwony Doktor, ostátni ná czás káwałek odeymował od gęby sobie, á ubogiemu dał. Ták kiedy ieszcze Professorem będąc z Dyscypułámi do Obiádu śiadł, proszącemu pod oknámi śierośie iáłmużny, sztukę mięsá, áni iey skosztowáwszy, posłał; á kiedy Pánowie Vczniowie spoyzráwszy po sobie, poszeptywáć záczęli: coż teraz X. Professor ieść będźie dawszy porcyikę swoię? w tymże momenćie? też sámę sztukę mięsá obaczyli ná tálerzu przed nim. To to moy Kánty Eleemozynáryusz! Chwalże Hussya Iobá *Pater erat à juventute nutriens pauperes!* Dáwno ten tytuł bo ieszcze w żyćiu, publicznym edyktem przyznawáno Ianowi Kántemu: *Pater pauperum nuncupabatur.* Ná ostátek: *Donum Timoris Dei* miał Kánty w sobie; á nie *timoris servilis*, ále *timoris Filialis.* Bał się Páná Bogá nie dlá tego, że złych wieczną męką sprawiedliwie karze; ále bał iáko Oycá nieskończonego kochánia godnego. A tuby w brew powiedźieć trzebá owym, ktorzy nie tylko, że iáko Oycá, ále że y iák Sprawiedliwego Sędźiego, namniey się nie lękáią ná czás, gdy dobrowolnie rezolwuią się ná grzech, y iák muchá do ukropu oślep lecą ná Obrázę Iego! y ieszcze álleguią, że to dáremny postrách Piekło, ktory nam Xiężą czynią! Otworz Łukászu Ewángelią twoię, á z Rozdźiału dwunastego przeczytay Chrystusowe słowá: *Timete eum!*

Job 31.

Opatovius in Vita B. Cancij.

Lucæ 12. *qui poſtquam occiderit Corpus, habet poteſtatem mittere in gehennam.* Swięty Sylweſter Papież wyſtawił w Rzymie Kośćioł pod Tytułem Nayświętſzey MARYI PANNY, teraz ſię názywa *S. Sylveſtri in lacu,* á przedtym zwał ſię: *Libera nos à pœnis inferni*, z tey rácyi: że ná owym mieyſcu był zárážliwy ſmok, ktorego S. Papież Modlitwą ſwoią zgłádźił. A przedtym ieſzcze że ſię tám źiemiá głęboko zápádłá byłá, w ktorey głębią *Curtius* ná koniu w ſkoczył. Więc po ták wielu ſtráchách uczynionych tám, ſłuſzną to mieyſce denominácyą miáło: *libera nos à pœnis inferni.* Bo ieżeliſz tám ſmok niegdyś śmierćią groźił, zápádnienie źiemi piekło prezentowáło oczom? toć iuż nie ſchodźiło ná niczym, tylko złożywſzy ręce, do BOGA wołáć! *libera nos à pœnis inferni.* Ieſt ſię bać czego, Piekłá. Wſzákże Błogłáwiony Kánty, nie ſię go niebał: bo *vivens deſcendebat in infernum* z Bernardem. Bárźiey ſię bał defektem naymnieyſzym, obráźić Páná Bogá! tego przeſtrzegał záwſze, oto będąc Profeſſorem Dyſcypułow, Plebánem Olkuſkim, upominał Páráfiánow. Ite to ſą *Septem Stellæ in dextera, ſeptem Dona Spiritus Sancti* wręku Błogoſłáwionego Ianá Kántego; ktoremi w pułnocnym Kráiu náſzym, iák Południe przyświeca iáſnym Cnot ſwoich świtnych Splendorem. *Et Facies Ejus ſicut Sol lucet in Virtute ſua.*

DZiękuyże káżdy pułnocny tenebryonie Bogu, że ćię ná południowe świátło zá mánudukcyą Błogoſłáwionego dźiśieyſzego Akádemiká wyprowádźił: *Et vide, ne lumen quod in te eſt tenebræ ſint!* Bo ináczey ſtos piekielny oświecáć ćię będźie. Ty záś Błogoſłáwiony Doktorze y Wielki Pátronie Korony Polſkiey, kiedy nam mrok śmiertelny ná oczy pádnie, ſtáń z gwiezdźiſtą Ręką Twoią przed námi: á odeſzłe od śiebie y iuż práwie zgłupiáłe zmyſły pośil, Dárem Mądrośći Boſkiey! Rozum do pokuty oświeć! day zdrową Rádę rádźić ſobie iuż ná ten czás nemogącemu. Osłábiáłe śiły, umocniey *robuſtô Sacramentô.* Wley kropelkę Vmiejętnośći ná ſtrupiáły ięzyk, áby umiał wymowić oſtátnią konáiących poćiechę IEZVS MARYA. Zubożáłą w dobre uczynki Duſzę, opatrz, pokryi Sukienką záſług ſwoich. Piekielne poſtráchy, świtną Ręką ná ſtronę rozgrom! ábyśmy po śmiertelnym żyćia náſzego zachodźie, nie *cum nocte perpetuo dormienda,* ále z wiecznym południem w iáſnośći Niebieſkiey powitáli ſię z Tobą *in lumine viventium,* A M E N.

Lucæ 11. (margin reference beside the second paragraph)

KAZA-

KAZANIE

Na Feſt BŁOGOSŁAWIONEY

SALOMEI,

Krolewney y Pátronki Korony Polſkiey, *Miáne w Kośćiele Krákowſkim* S. FRANCISZKA, *Wielebnych Oycow Konwentuałow*, Roku 1744. Dniá 17. Liſtopadá.

Ecce! Matt. 25.

O Coż Ci, o co idźie Matteuſzu Swięty? o co ſię nád zwyczay umawiaż przy Feśćie Sármáckiey Krolewney? O to! że ná ley obſzernych *Pochwał* godność ztępiáłoć pioro? O to! że wnim zá ledwie iedno odlewaſz słowo? *Ecce!* O to? o to. Dopieroż by záwołáć uprzeymym Pánegiryſty Iágiellońſkiego Stylem, ktory po długiey liczbie prac y lat *Krolá Iágiellona*, uczynił exklámácyą: *O multa dicta & exigua! ſpicam de Manipulo Iagiellonico accepi, Meſſis optima latet!* O mowo wielka y máła! cożem rzekł? Kłos tylko pokazałem z Iágiellońſkiego Snopá, zniwam buynego nietknął! nie tákći ſkąpo bárdzo Polſką záśiałá Niwę Sálomea Cnotą, żeby iey iedno słowo zbieráło pochwały, ktorych y wiele nie dokaże zebráć. Ian Leo sławny Poetá Polſki piſząc Pánegiryk Stefánowi Wyżdze Prymáſowi y *Vice* Regowi ná ten czás, podługich myślách y dmuchániu w pioro, kiedy nic wymyślić, nic z piorá ná kártę wydmuchnąć do guſtu nie może: co ma w ſercu, ná pápierze piſze.

Cum geſtis, meritis, virtutibus omnia vincas,
Scriptorum Calamus, par tibi nullus erit.

Mowićby toż ſámo, piſáć, o Sálomei Ewángeliſto trzebá.

Cnoty twe Sálomeo nád świát wyſzły cáły,
Trudno żeby ich rowne piorá dolećiáły.

Calamus par nullus erit! Atoli niemaſz ſię o co biedźić Mátteuſzu S. doſyć tknąłeś Sálomei pochwał! w iednym twoim *Ecce!* wieleś powiedźiał *O multa dicta!* Otto III. názwány *Rufus* Chrześćiáńſki Ceſarz po oddáney Wiżyćie S. Woyćiechowi w Gneznie rzućiwſzy Koronę záwołał ná Bolesławá Chábrego: Ot to Káwáler to! ot to Berłá godźien Woiownik! ot to Polſkich Koron utráconych przez śmiáłká iednego, *Prodromus!* właśnie iákbyś podobnie, y więcey ieſzcze Mátteuſzu o Sálomei mowił: Herbru:

 Ot

Ot toto Pánná to! ot to życie Sálomei to! ot to Cnotá to! *Multa dicta & exigua*; *Ecce!* Náoftátek; ieżeli dobrze to Słowo Oto; zważemy? ieſt według Grámátykow *Nota demonſtrantis*, *& ſimul admirantis*. znák wytykáiącego co ná oko, y rázem dźiwuiącego ſię. *Ecce!* Otoż y tu impet do pochwał Sálomei wżyćiu Sálomei ieſt co widźieć: ieſt ſię y czemu dźiwić, *Eſt nota demonſtrantis*, *& ſimul admirantis*. Tá będźie mowy dálſzey máterya *Ad M. D. G.*

Wiem że to przyzwoita ludźiom iák prędko przetrą oczy ze ſnu, powiádáć ſobie ſny. Owoż y ia konfrontuiąc ſię ludzkiemu zwyczáiowi, powiem wam poránku tego nie ſwoy prawdá ſen, ále Páńſki. *Daniel: 2do.* Widźiał Aſſyryjſki Monárchá *& ecce quaſi Statua una grandis, Statua magna, & Saturá ſublimis, ſtabat*. A oto Státua iákaś ſroga, Posąg wyſoki y wielki ſtał przed nim: u ktorego Głowá *ex auro optimo* z naylepſzey proby złotá. pierśi ſrebrne, lędźwie miedźiáne, golenie żeláżne, á nogi częśćią żeláżne, częśćią gliniáne były. Kiedy ſię pilnie przez ſen przypátruie Obrázowi temu, áż oto kámyczek máleńki zgory zpadſzy, wytnie w nogi mocno Státuę owę, y wſzyſtko záraz w proch, w perzynę poſzło: *percuſſit Statuam in pedibus, tunc contrita ſunt & redacta quaſi in favillam*. Gdyby to nie był ſen? mowiłbym: śmiechu rzecz godná, ták rosła Státua od iednego kámyká wáli ſię. Ale procz tego, táć ieſt częſta y codźienna ná iáwie prawdá, że wſzyſtkie Mágnifiki okazáłe ſtruktury, drogie Posągi świátá, ták kruche, ták nie trwáłe, że od máłey bágáteli upádáć ſromotnie ná źiemię muſzą. Nie dufayćieſz okazáłośćiom wáſzym, wzroſtom wáſzym, drogośćiom wáſzym, ták złote iáko y chudopácholſkie głowy, bo zá czáſem uderzone, osłábieć będźiećie muśieli, záchwiać ſię ná nogách! *lapis ſine manibus percuſſit ſtatuam in pedibus*, *& redacta ſunt contrita ſunt quaſi in favillam*. Czytałem tákowy Apolog: wędruiący Merkuryuſz nápadł raz idącą w pole ſtárenką Bábinę. Stánie zádumiáły, pátrzą coby to było? Człowiek? nie Człowiek! bo twarz zmárſzczona, oczy zápropiáłe, głowá, tám y ſám chwieiąca ſię od wiátru, wſzyſtká Máchiná ćiáłá, nie ná nogách, ále ſię wſpieráiąca ná kiiu, człowiekiem iey nieudáie? iednym ſłowem: rozumiał Merkuryuſz, że to ſtráſzydło iákie, z Piekłá ná źiemię wyſzło. więc ſpyta: *Audi! quomodo valet Dominus Pluto?* Ehey! ſłyſz poczwáro! á iák ſię ma Pan Płuto Pryncypał Piekłá? rzući ſię ná cztery wiátry Bábus, y rozgniewána rzecze: álboż ia ſzátan co mnie o piekle pytaſz? y iać ták człowiek iáko y ty! Człowiek? á ktoż ćię ták zeſzpećił

Caſpar Knittel Dom: 9. poſt: Pent. Conc: 2.

ćił, żeś do człowieká niepodobna? odpowie Bábuśiá: *Tempus hoc fecit, tempus!* czás to czás, á czás letni, zgrzybiáły to wszystko uczynił! *Tempus hoc fecit.* Owoż: *lapis sine manibus* zębáty czás. *Tempus edax rerum*, pierwsza ná was biedá żyiące Posągi! kwitniećie, świećićie się, połyskuiećie iák złoto! *habebat caput ex auro!* pierśi u was trwáłe, dycháwice uprzykrzoney, skrzypká gráiącego niesłycháć! wydáią z śiebie dźwięk, ni twoie srebro kiedy wéń uderzysz *pectus de argento!* ey! nie długo czekáiąc, wlat kilká, kilkánaśćie zgryźie was sam czás! sáme látá skruszą!

Forma bonum fragile est, quantumq; accedit ad annos,
Fit minor, & spatio carpitur ipsa suo.

Pożegnáwszy się z Bábką, idźie dáley Merkuryusz w drogę. Przychodźi ná iedno mieysce, gdźie niegdyś było wspániáłe Miásto, Forteca obronna, spoyzry? podobieństwá do Miástá niewidźi! wszędźie po stronách rozwálin pełno! y gdźie niegdyś obronne Básty stały, mocne mury opásływáły Miásto, tám tylko świszczą wiátry! zádumiáły rzecze: á to co? áż zpod rumu mieyskiego wychodźi Męszczyzná ná bárkách swoich zgrzybiáłego stáruszká dźwigáiący, y był to Eneasz z Anchizesem. Spyta go Merkuryusz: czyiá to ręká, zdemoliowáłá ták śliczne Miásto? odpowie: pewnieć że nie domowa, ále postronna, ále obca, nieprzyiaćielska! Znayćiesz y wy huk Koronne Metropolie, głowne Monárchow wászych Rezydencye ná ksztáłt złotá, *habebat caput ex auro!* iákim iesteś Krákowie, złotosferycznym Cyrkułem swego Páná koronuiący Głowę! ulubione Miástá dla konsystencyi Pryncypałá wászego iák dla sercá pierśi, *habebat pectus ex argento* iákim iesteś Wárszáwo! y wy pomnieysze Miásteczká *ex ære*, co to w was szczęk, brzęg, rzadko kiedy słycháć *alias* dobra Monętę! sáme tylko miedźiáne dźin! dźin! klepácze szelągi! że y was podobnasz czeka klęská! nieobiecuyćie sobie wiecznotrwáłey gruntownośći, bo niewiećie kiedy was zburzyć może nieprzyiaćielska ręká! oto!

Fuêre Trôes, Ilium,
Tros, Ilium fuêre.
Ubi steterunt Pergama,
Iam fluctuant aristæ.

byłáć też kiedyś y Troiá *perfecti decoris*, ludna! przećisnąć się dlá tłumu, y gminu wielkiego ludźi niepodobna było! á teraz y kądlá, y wyzłá nie widáć, zárosły ulice *jamq; Ceres ubi Troja fuit!* więc y wam spodźiewáć się tego trzebá! *lapis sine manibus*

nibus percutiet, & redigemini quasi in favillam! á gdźie teraz gęsto przechodźi się lud, tám potym chybá z kosą uwiiáć się sie będą. Zostáwiwszy tę reflexyą Miástom, wzáczętey postępuie Merkuryusz drodze. Náwiedza śiedm cudow świátá: szuka Kolossá Rodyiskiego? znáyduie ná ziemi leżącego Nánussá. Szuka Iowiszá Olimpijskiego *Simulacrum*? y znáku y podobieństwa nieznáyduie do niego! pień tylko bez nog, y rąk. Vpátruie Perskiego Cyrusá w spániáłego Páłácu? *rudera* widźi! szuka Effezyny Dyány Kośćiołá? znáyduie popioł z niego! Murow Bábilońskich patrza? *acervum lapidum* kámieni gromádę widźi! Egipskie Pirámidy, powálone ná źiemię! Grob Artemizyi, wpodźiemnym Grobie záwálony! coż to záś? záwoła Merkuryusz: śiedm Cudow świátá niewidáć? áż mu z pod źiemie plánkt żáłosny przeraza ucho! *lapis sine manibus percusit Statuam in pedibus, & contrita sunt redacta sunt quasi in favillam!* uderzył y wto, y wto kámyczek z Niebá, dotknął się y tego y tego! iużći niemász co widźieć

Septena quæ miracula jactabat antè Mundus,
Septena sunt ludibria & nobiles Chimeræ.

Pomnieyćież ná to Chrześćiáńskie przepyszne gmáchy, Páłáce, Kámienice, że ktore teraz cudem iednym dla misterney struktury iesteśćie w oczách ludzkich, swego czásu pośmiewiskiem będźiećie! *lapis percussit Statuam in pedibus, & contrita sunt redacta sunt quasi in favillam.* Ná ostátek przychodźi do Rzymu Merkuryusz, áż *Caput Orbis* Głowá Swiátá, pusta Kalwárya! upátruie naprzod w Włoskiey Sápięźie wymownych Kràsomowcow? nie widźi żadnego! záwoła iákoponá słowy: *dic ubi Tullius clarus eloquio?* á temu od lat tyśiąc śiedmset dźiewięćdźieśiąt kilká robáctwo ustá toczy! Przychodźi ná Kápitolium: *quo Cæsar abijt celsus Imperio?* gdźie *ante divisum Imperium* od Augusta áż do Iowiniáná pięćdźieśiąt dźiewięć Cesárzow? *post divisum* od Wálensá áż do Konstántyna śiedmdźieśiąt dwoch? od Wálentyniáná áż do przeszłego czterdźiestu ośmiu zachodnich? *quo abijt Cæsar?* álić z kątá wypada Imprezistá z tákowym hásłem, iákie potym miał Alfons Arágoński Krol; trzyma w ręku Imperiálną Koronę, y napis pokázuie ná niey: *Artifex cudit, Deus ludit, imponendo, deponendo.* ná frońcie Korony szmárágdowe iábłko; przy nim inskrypcia: *æstate prodor, autumno rodor, hyeme perdor.* rękę nitką okręconą, z ktorey świát z tym nápisem wiśiał: *tenui pendentia filo.* Owoż wszystkich *sub Concavo Lunæ* świátá okázáłośći koniec! A iákże tu dufáć temu że się ná głowie świeći *Habebat caput ex auro,* ná

Matthias Keul Conc. Funeb.

grzbie-

grzbiećie połyskuie; *pectus ex argento!* kiedy fundáment słáby! *pedes partim ex ferro, partim ex testa!* kiedy wszystko *tenui pendentia filo* záwisło ná ćieniuchney nitce! Coż potym! że ludzka ręká sferyczne Cyrkuły ná głowę kuie? *artifex cudit*; ponieważ z niemi tylko igra Bog *Deus ludit!* temu zdeyimuie, temu kłádźie! *ludit in humanis Divina potentia rebus*, *imponendo deponendo!* Niechże się gorne głowy zápátruią ná nogi záwsze, że gliniáne, że kruche, że ie prędko Bog zetrzeć ná proch, y zwálić może! *lapis sine manibus percussit Statuam in pedibus*, & *contrita sunt*, *redacta sunt quasi in favillam.* Ozdobá słowáckiego Narodu Purpuratny Dálmátá, wtych trzech metallách Assyryiskiego posągu, trzy stany bydź rozumie: *Per æs & ferrum statum conjugalem*, *per argentum*, *honestatem vidualem*, *per aurum quod alia præcellit metalla*, *statum virginalem.* ták, że porządnie mowiąc, złoto iest stan Pániński, srebro stan Wdowi, miedź, stan Małżeński. To *significatia* kruszczow! á Státua? á sam Posąg kogo figuruie S. Purpuraćie? ieżeli Człowieká; w ktorymże te wszystkie wydáią się stany? w dźiśieyszey Dźiewicy Polskiey Sálomei. To to Pánienká S. *Statua illa magna*, & *Statura sublimis*: bo z krwie Polskich Krolow dukt swoy y początek máiąca *sublimis!* z Piastá nád Dźiádá *sublimis!* z Mieczysłáwá Práprádźiádá *sublimis!* z Bolesłáwá Krzywoustego Prádźiádá *sublimis!* z Káźimierzá Spráwiedliwego, Dźiádá *sublimis!* á z Leszká Białego, Oycá swoiego zrodzona *sublimis!* *Habebat caput ex auro*: Głowá u niey złota: bo wszystkie iey myśli od národzenia śliczne iák złoto, drogie iák złoto! ieszcze dźiećiná pápu nieumieiąca wymowić, Naydroższe Imioná IEZVS MARYA. ártykulárnie wymawia, iák złoto Pánienká! ieszcze niedoskonále zápráwiona w mowę, Paćierz, Pozdrowienie Anielskie, Skład Apostolski ták dobrze ná pámięć mowi, iák teraz podeszły nie może lepiey; iák złoto Pánienká! *habebat caput ex auro.* Wdźiećinnych lećiech nayupodobáńsza zabawká u niey, álbo Chwałá Boska, álbo dyszkurs o Nayświętszey Pánnie, álbo tego náuczác insze dźieći: iák złoto Pánienká! *habebat caput ex auro.* Wtymże niemowlęcym wieku wźiętą ná Chrzćie S. niewinnośći Sukienkę, wyráźnym ślubem y śiebie oraz sámę ná wieczną służbę oddáie Pánu Bogu: á tu! iuż nie tylko iák złoto, ále sámą rzeczą złoto Sálomea! *aurum status virginalis.* Coż? kiedy o to złoto łákomie, & *quidem* nie tylko prozbą, ále y groźbą Andrzey Krol Węgierski przez Posły konkurruie, żeby Dom iego dożywotnią przyiáźnią z Synem iego Kolománem uskárbiło, ubogáćiło? wszákże droży się z nim

S. Hieron: cont: Jovini.

Adamus Opatovius. in Vita.

I bárdzo

bárdzo Leszek, á Oćiec Swiętey. Y dobrze czynisz Nayiáśniey-
Eccles: 26. Glossa ibidem. szy Monárcho! o droż się znim! bo: *omnis ponderatio non est digna continentis Animæ. Opes scilicet Mundi in unum cumulum congregatæ, castitati & continentiæ in pretio comparari non possunt.* Dla tego y Sw. Męczennik Ignácy Antyocheńskiego
Baronius Anno 57. n. 55. przestrzegał Pryncypałá: *Virgines serva, ut pretiosa Christi monilia.* A ná inszym mieyscu. *Epist: ad Tharsenses, Eas, quæ in virginitate degunt, in pretio habete.* A toli z Koordynácy Boskiey wysyła do Węgier Pánienkę. Rośnie tám w Státurę y látá, rośnie y w pobozność; á przy niey Koloman podobnysz w dobrym inkrement bierze. Náostátek: zá czásem y láty, związek Małżeński krępuie oboie. Krępuie? o Sálomeo! coż iuż teraz nástąpi po złoćie? *aurum status virginalis:* miedź! żelázo! *æs, & ferrum status conjugalis.* A czy nie przyidźie iuż teraz zá-
Threno 4. łosnym Ieremiaszá zánućić trenem? *obscuratum est aurum mutatus est color optimus.* Nie! y wtym stanie iák złoto Pánienká! Iá-
Thom: Cátic: prat: l. 1. cap: 29. pag: 8. kimże sposobem? to pewnie iák owá Rzymiánká Krzyżem się przeżegnáwszy, sucha nogą głębią przechodźi morską, y ná wyspie iedney tái się przed mężem? Nie! to oczy sobie łupi, iák owá Abbátyssá, ktora w niebespiecznych terminách, nożem z głowy wyiąwszy oczy, posłáłá Kniáźiowi ná tálerzu z temi słowy:
Jacob: de Vitriaco. *En Principi tuo hæc præsenta ex me, dicens: ecce sagittæ quæ cor tuum importuno ardore confoderunt, habes quod desiderasti, nunc eis utere pro libitu, & oculos cordis mei intactos relinque.* To pewnie iák Máłgorzetá Corká Beli Węgierskiego Królá ztym się
Raynald: An: 1270. oświadcza: *Nares mihi abscindam, ut hominum amores meo sanguine præfocare possim.* Nie! wszystká u Sálomei złotego Dźiewictwá prezerwá, Modlitwá długa, niedospánie ustáwiczne, zbáwienne z Kolománem rozmowy, ktoremi y w niego kándor podobnyż wmawia. A w mowiłász? o y wielce! bo Koloman ze lwá báránek, z Człowieká Anioł wćielony wpunkćie. O iáko to śliczny widok Niebu! gdyby tám był ná owczás Páweł, pe-
1. Corint: 4. wnikiem záwołałby: *Spectaculum Mundo, Angelis & hominibus* Widok dla Bogá cudowny Swiátu Aniołom, y ludźiom Sálomea niezgorzáłá wogniu! Lat kilká, kilkánaśćie z Kolománem przeżywszy, ách żáłobá, ná Serce Sálomei! umiera dożywotni Anielskiego pożyćia kompan, y owszem trućizną zgłádzony Kolomán z tego świátá schodźi. Zápłácze pomiárkowánym żalem Sálomea nád nim, y myślą rozbieráć słowá Páwłowe pocznie: *Mu-*
1. Corin: 7. *lier innupta, & virgo cogitatquæ Domini sunt.* Więc gdźie inne o drugim myślą, tá Sw. Pánná owdowiáłá o Bogu myśli. Rzuca pod nogi świát, depce dostátki, nayiáśnieysze urodze-

nie

nie Zakonną pokrywa bárwą. Zakonną? ſtoy Sálomeo! wco ſię obroći Hálickie Xięſtwo, ośiádłe włośći? iák ſobie chcą! *Omnia arbitror ut ſtercora ut Chriſtum lucri faciam.* Piſzże káżdy nád troiſtym Salomei Stanem Ambrozego ſłowá. Nád Pániénſkim: *Devotio ſupra ætatem.* Nád Małżeńſkim: *Virtus ſupra Naturam.* Nád Wdowim: *Nomen Virginis, titulus pudoris.* A ia ſobie myślę: Sálomea ták ná kruchym, ná glinianym poſtumenćie iák y inne? *pedes partim ex ferro, partim ex teſta?* ták Człowiek, iák y drugi? á w Pánieńſtwie złoto, w Małżeńſtwie złoto, w Wdowim ſtánie złoto? *á lapis* ow to *offenſionis* ná ktorym ſię nie ieden potknął, Iey namniey nieſkáźił? ieſt co widźieć, ieſt ſię y czemu dźiwić. Ad Philip: 3. S. Ambroſ: in Off: S. Agnetis.

Apocl. 17. Cud czytam! Pánná ná Czárćie iedźie, *Vidi mulierem ſedentem ſuper Beſtiam* widźiałem przyznáie ſię extatyczny Niebowid Niewiáſtę ná Beſtyi, przez ktorą Beſtyą SS. OO. rozumieią ſámego bieſá: *Et mulier erat circumamicta purpura, & inaurata auro & lapide pretioſo* á tá Niewiáſtá w purpurę przyodźiana byłá, y przybrána w kámienie drogie. Y owſzem ći to moy Ianie! gládyſzká wyſmukła, poiazd bieſowſki? Toć tą piekielna parádá! ſukienká modna, droga, opięta, trzęśidło ná głowie! *Mulier circumamicta purpura & inaurata auro.* Pambo Opát, będący w Alexándryi u S. Atánázego, obaczy raz przez Miáſto idącą ſtroyną Niewiáſtę; więc rzewnie rozpłácze ſię iák dźiećię ośmdźieśiątoletni Stárzec! ſpytány o przyczynę? odpowiedźiał: *duæ me cauſæ movent.* dwie mam przyczyny do płáczu! naprzod: że ia ták nigdy nie ſtáram ſię podobáć Bogu iák tá niecnotá świátu! powtore: *Mulieris perditionem deploro!* płáczę nád zgubą iey! O ſłuſzna do płáczu máterya, że ná tym ſtroynym ożogu, bies ſwego czáſu do piekłá záiedźie! A przećię tám wſpák widzę coś ſię dźieie? nie ſzátan ná ożogu, ále ożog wyſmukły ná Czárćie iedźie: *Vidi Mulierem ſedentem ſuper Beſtiam.* Czy ieſteś tákiey dźielnośći teraz niewieśći Narodźie? czego wy nie dokażećie? dokaże Sálomea. Chćiałći prawdá Szátan ochełznáć pokuſą Sálomei Serce? ále wprzod iego ohełznáłá Pánná! tak ſię rzecz ma. Tráfiło ſię że Kolomán wyiáchał ná łowy, á w tym ſzátan chćiał Swiętą ułowić, gdy iey poſzepnąwſzy do Sercá, Krolewſkie wdźiać ná śiebie ſuknie (ktorych nigdy nienośiłá przedtym) ná ten czás kazał. *Dictum factum* uſtroiona Sálomea kiedy ſię po pokoiu przechodźi znieiákim ſámá w ſobie upodobániem, w tym dáią znáć, że Xiążę iedźie! ſtánie iák wryta Pánienká ná tę nowinę, áże prędko zru- Apud Cornelium. Cruter in Polyant.

ćić z śiebie nie mogłá ſukien, więc ſię ſercem oddáie Bogu: *Fiat Domine cor meum immaculatum!* ták wyſmukłą wchodzący do pokoiu Kolomán uyzráwſzy, w ſercu záraz Cypryiſkie uczuie ognie; y ledwie że bies niedokazał ſwego, gdyby Dobroć Boſka ktora Rękę ſpráwiedliwym podkłáda ążeby nieupádli, ztych śideł niewyrwáłá Sálomei, wſzákże y Swięta mężną záraz nátárłá ná niego rezolucyą, Slub wiecznego kándoru poprzyśiężony Pánu Bogu, przypomniáwſzy Kolománowi: z kąd Kolomán obaczył ſię, á bies nic niewſkoráwſzy z konfuzyą uſtąpić muśiał. Owoż cudowny widok *Mulier circumamicta purpurá ſuper Beſtiam ſedens*. A tuby zbieráć zwyćięſkie pálmy, y wſzyſtkie pod nogi, Sálomei rzućić! ále ná coż ią cudzemi trophe- ámi máić? trzyma Swięta Dźiewicá Lilią w Ręku: (ták ią máluią) *inſigne* zwyćiężonego wpokuśie Czártá. A czemu nie inſzy bukiet? náprzykład Pálmę, Rożą, Rozmáryn, tylko Lilią? bo co liſtek w Lilii to ſekret w Sálomei: *In Lilio ſex folia nivei coloris, in quibus figurantur ſex ad pudicitiam neceſſaria.* W Lilii ſześć liſtkow, w Sálomei ſześć ſekretow ná záwoiowánie czártá: *Primum Folium eſt cibi & potus ſobrietas.* To pierwſzy ſekret ná piekło, ſkromność w iedzeniu y pićiu. Záchowáłá ią *exactiſſimè* Sálomea, bo wiedźiáłá náukę S. Hieronimá: *Virgo fugiat vinum ut venenum, nam vinum & adoleſcentia eſt duplex incendium voluptatis.* Pánienko wárá od kieliſzká nietylko anyſzkowego, ale y węgierſkiego! nienáchylay go do gęby! bo to trućizná dla ćiebie? álbowiem wino y młodość ieſt dwoiáki lubośći zapał. Doſzłá y tego ſekretu Sálomea ktory piſzą o Lilii, że ten kwiát *ſi humectetur vino, candorem ſuum perdit* Więc u niey ordynárya codźienna, Chleb y wodá, á ná czás iárzynká: *Secundum folium habitus aſperitas.* Drugi Lilii liſtek, powtorny w Sálomei ſekret, oſtrość w ſukniách. Prawdá że ná wierzchu z miękkiey wełny tkáną nośiłá ſuknią, ále pod tą trzy oſtre włośiennice. Pierwſzą z końſkiego włośia gęſto węzłámi ſpiętą, wktorey iák w ſzczotce przyćięte były włośie. Drugą podobnąż támtey, tylko że ſubtelnieyſzą. Trzećią z ſurowych konopnych nići: *Tertium folium laboris ſtrenuitas.* Sekret trzeći w Sálomei, Liſtek trzeći w Lilii, uſtáwiczna zábáwá, álbo czytánie Ewángelii, álbo Męki Páńſkiey rozmyślánie: *Quartum folium cuſtodia ſenſuum, maximè quo ad viſum & auditum.* Czwárty, wſtrzemiezliwość wzmyſłách, naywięcey w widzeniu y wſłyſzeniu. Zkąd u Sálomei wgroźney ſtraży oczy, á ucho ná ſłuchánie tylko Duchownych nákłonione náuk: *Quintum folium verborum modeſtia.* Piąty ſkromność w ſłowách. A co zá ſkromność

S. Bonavēr.

Epiſt: 22. ad Virg: Euſtachiam.

Pierius Vale.

S. Bonavēr.

Opatovius in Vita Eius.

mność? żeby słowká przez zęby cedźić, kiedy nie kiedy przebąknąć? nie táka byłá u Sálomei skromność, ále iáką Demetryádźie Purpuratny Dálmátá opisał: *Sermo virginis sit prudens modestus tardus vel rarus nec tàm elequentiâ pretiosus, quam pudore.* *Sextum folium fuga occasionum.* Ostátni listek Lilii á sekret Sálomei, pilne wystrzegánie się okázyi do złego, ná ktorych że się raz o ledwie niespárzyłá, ostrożnieysza ná potym byłá. Y tá iest Lilia o sześćiu listkách w Sálomei Ręku; ktora *sedens super Bestiam circumamicta Purpurâ* pokázuie pieklu nátrząsáiąc się z niego: á co wskorálos? o to *intaminatis honoribus fulget?* Winszuięć Sw. Pánno zwyćięstwá tego! *Benedictus sit Dominus Deus cui complacuisti.* gdźieś tám y ná liliowym grunćie *non semper lilia florent*, u ćiebie widzę záwsze dla niey láto, y pod czás osędźiáłego Listopadá, nie więdnieie. Zkąd iák iest powab oczu, ták podźiw wszystkich. S. Hieron: Epist: 1. ad Demetriad 3. Reg: 10. Appel: Simbol:

Ecce! Otoż żyćie Sálomei, w ktorym *& nota demonstrantis & nota admirantis.* Iestże też co widźieć w Twoim żyćiu Kátoliku? á czy tylko záwołáć nieprzyidźie *O vas vacuum*! nie może się wydźiwić Niebo pátrząiąc nie ná iednego z nas; to to Chrześćiánin! á gdźiesz wnim Chrześćiáńska niewinność iák złoto? tylkoć to Imię Chrześćiániná, ále go cnoty, ákcye nieudáią! A to to żyćie Sálomei! to to w zmysłach skromność, we wszystkim pomiárkowánie, ná káżdym mieyscu przystoyna konwersácya! O tákże odtąd day wszystkim Boże żyć, żeby przy śmierći káżdego záwołáło Niebo! *Ecce homo & opera ejus*! Owoż zá nie zapłátá wieczna! *Ecce merces*! A M E N.

APPROBATIO PROVINCIÆ.

EX Commissione mihi desuper facta, perlegi attentè Conciones quarum Titulus Prezent Káznodźieyski, labore concinnatas A. V. Patris Antonij Lipiewicz, Provinciæ Minoris Poloniæ de Observantia, Concionatoris Cathedralis Cracoviensis Ordinarij; Quæ cùm fidei orthodoxæ & bonis operibus apprimè conveniant, Illas servatis servandis Typo exprimendas dignas esse judico.

Fr. Ioannes Capistranus Połaniecki, Lector Iubilatus & Custos, Conventûs Stradomiensis, mp.

IMPRIMATUR.

M. MATHIAS ZIĘTKIEWICZ, Sacræ Theologiæ Doctor & Professor, Canonicus Cathedralis Cracoviensis, Librorum per Diœcesim Cracoviensem Censor. *mp.*